Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 68 (768) ROK IV | WARSZAWA — SOBOTA 10 MARCA 1951 R. | WYDANIE - H | CENA 15 gr.

Budżet gospodarczego rozkwitu i twórczej pracy

Nowy dobitny dowód pokojowej polityki ZSRR

Posiedzenie Rady Najwyższej ZSRR w obecności towarzysza Stalina

Referat ministra finansów tow. Zwieriewa o budżecie państwowym na rok 1951

(d) MOSKWA (PAP). W dniu 7 marca w Moskwie kontynuowała obrady II sesja Rady Najwyższej ZSRR.

O godz. 7 wieczorem w wielkiej sali Pałacu Kremlowskiego odbyło się wspólne posiedzenie obu Izb Rady Najwyższej ZSRR — Rady Związku i Rady Narodowości. Na posiedzeniu obecnych było, prócz deputowanych, wielu gości — przedstawicieli mas pracujących Moskwy.

Zebrani powitali burzliwą owacją J. W. Stalina i jego wiernych współbojowników: Mołotowa, Malenkowa, Berię, Woroszyłowa, Bułganina, Kaganowicza, Mikojana, Andrejewa, Chruszczowa, Kosygina, Szwernika, Susłowa, Ponomarenkę, Szkiriatowa.

W lożach dla gości obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego oraz przedstawiciele prasy radzieckiej i zagranicznej.

Posiedzenie zagaił przewodniczący Rady Związku, deputowany — Michał Jasnow. Minister finansów ZSRR — Zwieriew — wygłosił referat o preliminarzu budżetowym ZSRR na rok 1951.

Debata nad preliminarzem budżetowym na rok 1951 prowadzona będzie osobno w każdej Izbie.

(Streszczenie referatu tow Zwieriewa podajemy na str. 2).

*

Dnia 8 bm. rano odbyło się posiedzenie Rady Związku, wieczorem zaś — posiedzenie Rady Narodowości.

Propozycje radzieckie na konferencji w Paryżu zmierzają do zachowania pokoju światowego

Obrady zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Paryżu

(f) PARYŻ (PAP). W dniu 7 marca toczyły się w dalszym ciągu obrady konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, zwołanej w celu opracowania porządku dziennego sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Na posiedzeniu tym przewodniczył przedstawiciel Związku Radzieckiego — A. Gromyko.

Zastępcy ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw zebrali się w czwartek po południu na swe czwarte posiedzenie, które zakończyło się o godz. 19.20.

Następne posiedzenie zwołano na piątek o godz. 15.

Przebieg posiedzenia w dniu 6 marca br.

Szczegóły posiedzenia z dnia 6 marca, które stały się obecnie znane, świadczą o tym, że delegacja Stanów Zjednoczonych i idące usłużnie w jej ślady delegacje Francji i Wielkiej Brytanii dążą do narzucenia Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych takiego porządku obrad, który pomijałby główne problemy dotyczące pokoju i bezpieczeństwa.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych — Jessup oponował uporczywie przeciwko wpisaniu na porządek obrad sprawy demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenia do ich remilitaryzacji pod pretekstem, że zagadnienie to można będzie omówić przy omawianiu przyczyn wywołujących napięcie w Europie. Jessup pominął przy tym milczeniem fakt, że zarówno Stany Zjednoczone jak i Wielka Brytania i Francja zobowiązały się w myśl porozumienia poczdamskiego przeprowadzić demilitaryzację Niemiec oraz nie dopuścić do odrodzenia militaryzmu niemieckiego.

W swym przemówieniu na posiedzeniu środowym Jessup oponował także przeciwko propozycji radzieckiej, by na porządek obrad wpisano sprawę natychmiastowego przystąpienia do redukcji zbrojeń czterech mocarstw — Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji.

Jessup twierdził, że sprawa redukcji zbrojeń może być rozstrzygnięta rzekomo „tylko w skali międzynarodowej", mając na myśli Organizację Narodów Zjednoczonych, w której, jak wiadomo, Stany Zjednoczone i posłuszna im większość nie dopuszczają uparcie do uchwalenia propozycji radzieckich w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych.

Jessup wystąpił także przeciwko propozycji radzieckiej w sprawie przyśpieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i wycofania stosownie do tego wojsk okupacyjnych z Niemiec. Jessup oświadczył, że wycofanie wojsk okupacyjnych z Niemiec „jest oczywiście pożądane", lecz dodał, że „nie jest to jedyną sprawą, jaka powinna być przedyskutowana w związku z traktatem pokojowym z Niemcami", i dlatego o traktacie tym rzekomo „nie należy mówić".

Przedstawiciel Francji — Parodi przyłączył się do wywodów delegata amerykańskiego.

Następnie zabrał głos delegat W. Brytanii — Davies, który także oponował przeciwko rezolucji radzieckiej w sprawie demilitaryzacji Niemiec, motywując to tym, że wystarczy rzekomo omówić tę sprawę w ramach dyskusji nad angielsko - amerykańską propozycją dotyczącą sytuacji w Europie, — bez wpisywania propozycji radzieckiej jako oddzielnego punktu na porządek obrad. Wzorując się na tym co powiedział Jessup, Davies oświadczył, że żądania Związku Radzieckiego, by omówiona została sprawa wykonywania przez cztery mocarstwa porozumienia poczdamskiego, przewidującego demilitaryzację Niemiec i niedopuszczenie do ich remilitaryzacji, — są rzekomo „tendencyjne".

Przemówienie delegata ZSRR — Gromyko

Odpowiadając przedstawicielom mocarstw zachodnich delegat radziecki Gromyko stwierdził, że ich propozycje nie przewidują rozpatrzenia nader ważnych spraw wywołujących niepokój wszystkich miłujących pokój narodów, a zwłaszcza narodów Europy, które ucierpiały wskutek agresji hitlerowskiej, a mianowicie, sprawy demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenia do ich remilitaryzacji, sprawy redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw oraz sprawy przyśpieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i stosownie do tego wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec.

Czyż można — zapytał Gromyko — uznać za zadowalający porządek obrad, który nie wspomina absolutnie o wyścigu zbrojeń, prowadzonym obecnie w niektórych krajach? Zdaniem rządu radzieckiego nie można uznać tego rodzaju porządku obrad za zadowalający i odpowiadający zadaniom utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa.

Motywując konieczność wpisania na porządek obrad trzeciego punktu projektu radzieckiego, dotyczącego poprawy sytuacji w Europie i natychmiastowego przystąpienia do redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw, Gromyko zaznaczył, że punkt ten wysuwa konkretne zadanie, do którego rozstrzygnięcia powinny dążyć cztery mocarstwa na projektowanej sesji Rady Ministrów, ponieważ w chwili obecnej zagadnienie redukcji zbrojeń specjalnie niepokoi wszystkie narody.

Podkreślając, że propozycje przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich nie przewidują omówienia przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych sprawy wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec, Gromyko oświadczył:

— Nie możemy nie brać pod uwagę okoliczności, że rządy niektórych państw reprezentowanych na obecnej konferencji, trzymają się w tej sprawie nader dziwnej koncepcji. Mamy w każdym razie prawo zadać sobie pytanie, czy rządy te nie mają na myśli, że sprawa wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec będzie rozstrzygnięta w taki sam sposób, jak sprawa wycofania wojsk okupacyjnych z Japonii? Wiadomo powszechnie, że oficjalni przedstawiciele Stanów Zjednoczonych wywierają obecnie brutalną presję na rząd japoński, aby wymóc na tym rządzie, znajdującym się całkowicie w ręku amerykańskich władz okupacyjnych, konkretne przyrzeczenie co do pozostawienia wojsk amerykańskich na terytorium Japonii również po zawarciu traktatu pokojowego. Może — powiedział Gromyko — również w stosunku do Niemiec projektuje się coś podobnego? Gromyko zdementował jako całkowicie bezpodstawne twierdzenie Jessupa, że propozycje radzieckie nie przewidują rzekomo omówienia sprawy jedności Niemiec. W rzeczywistości — jak stwierdził Gromyko — sprawa podpisania traktatu pokojowego zawiera w sobie sprawę jedności Niemiec i sprawę utworzenia zjednoczonego, miłującego pokój, demokratycznego państwa niemieckiego, — zgodnie z tym, co przewiduje porozumienie poczdamskie.

Wiadomo powszechnie — dodał Gromyko — że sprawa jedności Niemiec i sprawa zawarcia z nimi traktatu pokojowego były omawiane przez przeszło 5 lat, lecz mimo to ani jeden, ani drugi problem nie został rozstrzygnięty. Propozycja radziecka, dotycząca zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i stosownie do tego wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec, różni się w sposób pozytywny od propozycji przedstawicieli trzech mocarstw tym właśnie, że przewiduje konieczność przyśpieszenia zawarcia wspomnianego układu. A zagadnienie to interesuje wszystkie narody i wśród nich również naród niemiecki.

Przechodząc do propozycji delegacji radzieckiej w sprawie wpisania na porządek obrad zagadnienia demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenia do ich remilitaryzacji, Gromyko stwierdził, że cztery mocarstwa powzięły w tej sprawie konkretne zobowiązania, które powinny wykonać. Gromyko przypomniał, że porozumienie poczdamskie stwierdza, iż militaryzm niemiecki i hitleryzm będą wykorzenione, a sojusznicy po porozumieniu się między sobą przedsięwezmą konieczne środki w tym celu, by Niemcy nigdy już nie zagrażały swym sąsiadom i pokojowi światowemu. Stosownie do tego — stwierdził Gromyko — zostały określone główne cele okupacji Niemiec. Wiadomo jednak powszechnie, że zobowiązania te nie są wykonywane przez trzy mocarstwa zachodnie. Na oczach całego świata odbywa się obecnie w Niemczech zachodnich odbudowa niemieckiego przemysłu wojennego i niemieckich sił zbrojnych. Odradza się niemiecki militaryzm przy czynnym udziale tych sił, na których opierał się Hitler, gdy rozpętał agresywną wojnę.

Rząd radziecki jest zdania, że przy ustalaniu porządku obrad nie wolno pozostawiać na uboczu sprawy wykonywania przez cztery mocarstwa zobowiązań dotyczących demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenia do ich remilitaryzacji. Samo mówienie o chęci poprawy stosunków między czterema mocarstwami, o chęci utrwalenia międzynarodowego pokoju i o poprawie sytuacji w Europie przy jednoczesnym oponowaniu przeciwko wpisaniu na porządek obrad problemu demilitaryzacji Niemiec sprowadza całą sprawę do wygłaszania pozbawionych treści deklaracji, — powiedział Gromyko.

Delegat radziecki przypomniał, że niedawno jeszcze mężowie stanu trzech mocarstw zachodnich sami podkreślali znaczenie zagadnienia niemieckiego w ogóle, a sprawy demilitaryzacji Niemiec w szczególności. Po przytoczeniu szeregu oświadczeń na ten temat złożonych swego czasu przez Bidault, Bevina i Byrnesa, Gromyko powiedział: „Można by twierdzić, że panowie w rodzaju Bidault i Byrnesa przychodzą i odchodzą i że dlatego można nie respektować oświadczeń, złożonych przez byłych ministrów spraw zagranicznych. Lecz tego rodzaju twierdzenia byłyby całkowicie pozbawione podstaw, ponieważ zobowiązania powzięte w myśl porozumienia poczdamskiego są zobowiązaniami państw, niezależnie od tego jak długo ta lub inna osoba znajduje się na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Zobowiązania takie muszą być przez te państwa wykonywane"

W zakończeniu Gromyko stwierdził, że propozycje delegacji radzieckiej, zmierzające do utrwalenia pokoju w Europie, odpowiadają interesom wszystkich miłujących pokoj narodów, ponieważ dotyczą najbardziej palących i aktualnych problemów zachowania pokoju w Europie, jak również zachowania pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie.

*

(f) PARYŻ (PAP). Pod koniec posiedzenia z 6 marca delegat brytyjski Davies wystąpił z żądaniem, żeby prasa nie podawała szczegółów o przebiegu posiedzeń i ograniczała się jedynie do „opisu ogólnego".

Mimo to w środę rano wszystkie reakcyjne dzienniki, ukazujące się w Paryżu, jak również dzienniki angielskie zamieściły szczegółowe sprawozdania z przebiegu wtorkowego posiedzenia, zniekształcając przy tym istotną treść oświadczeń delegata radzieckiego.

W kołach dziennikarskich nie jest więc dla nikogo tajemnicą, dlaczego delegat angielski i inni przedstawiciele mocarstw zachodnich usiłują ukryć przed opinią publiczną cały przebieg dyskusji na konferencji.

Przebieg posiedzenia w dniu 7 marca br.

(f) PARYŻ (PAP). Na posiedzeniu z dnia 7 marca omawiano m .in. sprawę zawarcia traktatu pokojowego z Austrią.

Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że nie będzie oponował przeciwko wpisaniu na porządek obrad, — jako oddzielnego punktu — sprawy tego traktatu z tym, że wpisana zostanie również sprawa wykonania traktatu pokojowego z Włochami w części dotyczącej Triestu. Gromyko zaznaczył, że Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja naruszyły postanowienia traktatu pokojowego z Włochami, przekształcając bezprawnie Triest w angielsko-amerykańską bazę wojenną. Ponieważ rządy trzech mocarstw zachodnich naruszają w dalszym ciągu zobowiązania, jakie nakłada na nie traktat pokojowy z Włochami, nie można mieć pewności, że będą one wykonywały zobowiązania, wynikające z traktatu pokojowego z Austrią Nie można więc mieć pewności, że Austria po zawarciu tego traktatu nie zostanie przekształcona pod takim lub innym pretekstem w angielsko-amerykańską bazę wojenną, jak się to już stało z Triestem.

Delegat Stanów Zjednoczonych Jessup, domagając się uporczywie wpisania na porządek obrad sprawy traktatu pokojowego z Austrią, oświadczył, że nie zgadza się z propozycją jednoczesnego wpisania na ten porządek sprawy Triestu. Twierdził on — nie przytaczając żadnych dowodów, że obie sprawy nie mają rzekomo nic wspólnego.

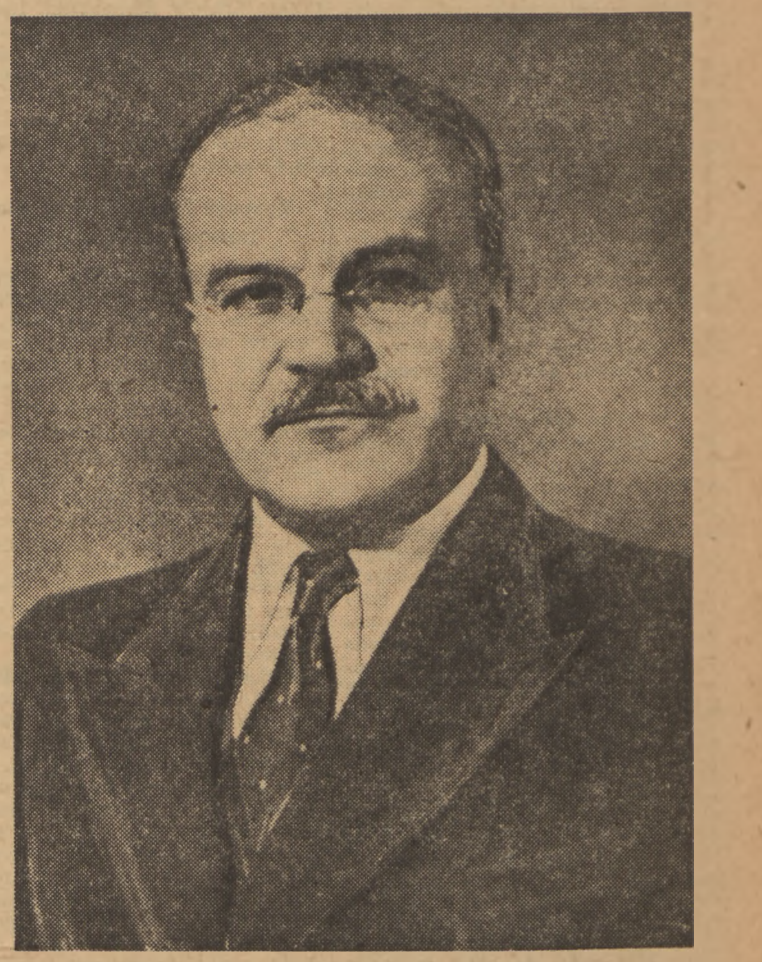
Przedstawiciel Francji — Parodi, a w ślad za nim przedstawiciel W. Brytanii — Davies zgodzili się ze stanowiskiem delegata amerykańskiego.

Odpowiadając delegatom mocarstw zachodnich, Gromyko przytoczył fakty świadczące o tym, że winę za zwłokę w zawarciu traktatu pokojowego z Austrią ponoszą te właśnie mocarstwa. Czynią one wszystko, by przygotować taki traktat, który doprowadziłby do oddania Austrii w ręce wspólników Hitlera w dziele rozpętania agresywnej wojny przeciwko państwom europejskim.

Całkowicie bezpodstawne — oświadczył Gromyko — są twierdzenia, jakoby sprawa traktatu pokojowego z Austrią i sprawa Triestu nie miały nic wspólnego. Przedstawiciele mocarstw zachodnich nie mogą zaprzeczyć, że w wyniku naruszenia przez te mocarstwa traktatu z Włochami, Triest przekształcony został w angielsko - amerykańską bazę wojenną. Jakaż jest gwarancja — zapytał Gromyko — że Austria nie stanie się drugim Triestem?

Po przemówieniach Jessupa i Parodi, którzy bronili w dalszym ciągu swego stanowiska, postanowiono kontynuować dyskusję na następnym posiedzeniu, czyli w dniu 8 marca.

61 rocznica urodzin tow. Wiaczesława Mołotowa



W dniu 9 marca obchodzi 61 rocznicę swych urodzin jeden z najbliższych współpracowników Wielkiego Stalina, członek Biura Politycznego KC WKP(b), wicepremier rządu ZSRR, wybitny mąż stanu, zasłużony obrońca pokoju, wielki przyjaciel Polski — towarzysz Wiaczesław Mołotow

Załoga ciepłowni warszawskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego wzywa ciepłownię WSM na Żoliborzu do współzawodnictwa w racjonalnej gospodarce węglem

(a) Wezwanie załogi elektrowni „Szombierki" do współzawodnictwa i wymiany doświadczeń w walce o oszczędną gospodarkę węglem, skierowane do elektrowni krakowskiej, wywołało w załodze Ciepłowni Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Warszawie głośne echo.

Zmniejszyć zużycie węgla o 5 do 7 proc.

Załoga Ciepłowni na specjalnej naradzie wytwórczej, postanowiła przyjąć uzupełniające zobowiązanie (prócz zobowiązań, powziętych na poprzedniej naradzie z dn. 28. II. br. dotyczących przyspieszenia remontu i rewizji okresowej jednego kotła oraz wykonania innych ponad planowych robót) — wzmożenia wysiłków w celu jak najlepszego spalania węgla i uzyskania w ten sposób oszczędności tego cennego paliwa. Jednocześnie załoga Ciepłowni MPK wezwała do współzawodnictwa i wymiany doświadczeń w walce o zmniejszenie zużycia węgla Ciepłownię Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu.

Ciepłownia MPK w Warszawie zaopatruje w parę do ogrzewania nie tylko obiekty własne MPK, ale również kilka ważnych i dużych zakładów, jak: Dom Słowa Polskiego, Warszawskie Zakłady im. Róży Luksemburg i in.

Trzeba stwierdzić, że kotły parowe w Ciepłowni MPK są starszego typu (przeważnie budowy 1912 r.), że z powodu zniszczeń wojennych pozbawione są niektórych urządzeń usprawniających jak podgrzewacze wody, a mimo to pracują ekonomicznie i wydają średnio ok. 6.5 kg pary z 1 kg węgla.

Wszyscy pracownicy Ciepłowni MPK w Warszawie zobowiązali się do jeszcze staranniejszej obsługi kotłów, do jeszcze większego wysiłku, aby dotychczasowe wyniki podnieść i osiągnąć średnią wydajność z 1 kg węgla o 5 do 7 proc. wyższą w zależności od wartości opałowej otrzymywanego węgla.

Zaoszczędzimy ok. 800 ton węgla w ciągu 6 miesięcy

W ten sposób oszczędność wyniesie ok. 100 do 140 ton węgla w miesiącu. W całym sezonie opałowym, tj. w okresie 6 miesięcy, zrealizowanie zobowiązania zmniejszenia zużycia węgla o 5 do 7 proc. powinno dać oszczędność węgla 600 do 840 ton. Umożliwi to prowadzenie Ciepłowni na zaoszczędzonym węglu w ciągu 2 tygodni.

Załoga Ciepłowni Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Warszawie proponuje załodze Ciepłowni WSM — Żoliborz podpisanie umowy o współzawodnictwie do 20 marca br. **ost.**

„Trzecia droga" dyplomacji USA

Dziennik „Prawda" o konferencji paryskiej

(f) MOSKWA (PAP). W komentarzu na temat odbywającej się w Paryżu konferencji wstępnej zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, korespondent „Prawdy" Żukow podkreśla, że na przeszkodzie szybkiemu osiągnięciu porozumienia stoi agresywna polityka rządu USA, holującego rządy W. Brytanii i Francji. Polityka ta nie tylko nie pozwala na redukcję ich sił zbrojnych, lecz odwrotnie pociąga za sobą wzmożenie wyścigu zbrojeń. W ramach tej agresywnej polityki przeprowadzana jest remilitaryzacja Niemiec Zachodnich. Właśnie dlatego — stwierdza korespondent — propozycja rządu radzieckiego dotycząca zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych dla rozpatrzenia sprawy wykonania układu poczdamskiego wywołała zamieszanie w Waszyngtonie.

Odrzucenie tej propozycji byłoby równoznaczne z potwierdzeniem wobec całego świata agresywnych zamiarów USA. Jej przyjęcie zakłóciłoby przebieg przygotowań wojennych, zmierzających do uzyskania panowania nad światem.

Dyplomacja amerykańska — pisze korespondent — wybrała trzecią drogę: po pierwsze, nie mówiąc ani „tak", ani „nie", przeciągać jak najdłużej wstępną wymianę not, a tymczasem w forsownym tempie zbroić Niemcy zachodnie, aby następnie postawić świat przed faktem dokonanym, po drugie, w wypadku jeżeli nie da się uniknąć zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, sformułować jej porządek dzienny tak mgliście, aby potem można było, jak mówią Francuzi: „utopić rybę w wodzie", pogadać o wszystkim i jednocześnie o niczym, uchylić się natomiast od głównego zagadnienia — problemu wykonania układu poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec.

Korespondent podkreśla, że autorzy tego planu zlekceważyli jednak rozstrzygający czynnik: wolę utrzymania pokoju ożywiającą narody. Toteż dyplomaci amerykańscy nie zdołali uniknąć zwołania konferencji wstępnej. W samym fakcie zwołania tej konferencji lud francuski widzi pierwszy sukces obrońców pokoju.

Następnie korespondent zwraca uwagę na szerzone w Paryżu inspirowane pogłoski, jakoby przedstawiciele Francji i W. Brytanii — Parodi i Davies — zażądali od delegata USA Jessupa zamanifestowania pojednawczości i zgody na wpisanie do porządku dziennego sprawy niedopuszczenia do remilitaryzacji Niemiec. Jasne jest — pisze korespondent — że ci, którzy inspirują podobne pogłoski, prowadzą dwulicową grę: publicznie udają, że są rzekomo skłonni do porozumienia w tej żywotnej sprawie, ale przy drzwiach zamkniętych występują w jednolitym froncie z Jessupem. Ta dwulicowa gra nikogo jednak nie oszuka.

Rośnie nowoczesna elektrownia-gigant w województwie krakowskim

Podstawowe urządzenia i maszyny dostarcza nam Związek Radziecki

(f) W okolicach Jaworzna w województwie krakowskim powstaje jeden z czołowych obiektów planu 6-letniego — olbrzymia, większa od wszystkich istniejących w Polsce, elektrownia cieplna.

Będzie to siłownia wyposażona w najnowocześniejsze urządzenia, stanowiące ostatni wyraz techniki i umożliwiające całkowitą mechanizację pracy. Całą dokumentację techniczną dla tego gigantycznego obiektu oraz podstawowe maszyny i urządzenia dostarcza nam Związek Radziecki. W ramach tej braterskiej współpracy budowniczym elektrowni udostępnione zostały ponadto bogate doświadczenia wybitnych specjalistów radzieckich z dziedziny energetyki.

Już w roku przyszłym siłownia podejmie pierwszą produkcję, dostarczając do istniejących i powstających warsztatów pracy, dla setek wsi i dziesiątek miast światło i energię elektryczną.

W roku bieżącym wykończony zostanie w stanie surowym, główny zespół gmachów siłowni, mieszczący nowoczesną kotłownię, halę maszyn i szereg innych pomieszczeń produkcyjnych, oraz budowa wielu pomieszczeń, w których zainstalowane będą urządzenia wyładowcze dla węgla, budynek nastawni, rozdzielni pracy oraz inne obiekty w ogólnej liczbie 19.

O wielkości nowej elektrowni świadczy fakt, że będzie ona zużywać dziennie około 250 wagonów węgla, tj. 5 wielkich pociągów.

Dostawa węgla będzie całkowicie zmechanizowana. Będzie się ona odbywać przy użyciu specjalnie zainstalowanej kolei linowej, która bezpośrednio połączy elektrownię z pobliskimi kopalniami. Wprost z wagoników kolejki węgiel zgarniany będzie automatycznie do olbrzymich zsypów. Stąd potężne transportery przeniosą węgiel do sortowni i kruszarni, skąd znowu automatycznie będzie on dowożony wprost do pieców kotłowni.

Dzięki wspaniałym, najnowocześniejszym urządzeniom radzieckim, zapewniającym wysoki poziom techniczny produkcji, zakłady zatrudnią stosunkowo niewielką załogę. Pracować tu będzie zaledwie tylu ludzi, ilu zatrudniają niektóre nasze elektrownie o 6-krotnie mniejszej produkcji.

Równocześnie z budową zakładów energetycznych, rośnie w pobliżu osiedle mieszkaniowe dla ich budowniczych i przyszłej załogi elektrowni. Wiele mieszkań oddano już do użytku. W budowie znajduje się dalszych kilkaset izb.

Zarówno budowa zespołu obiektów przemysłowych jak i osiedla zrealizowana zostanie w całości w planie 6-letnim.

18 tys. włókniarzy współzawodniczy o stuprocentowe wykonanie norm

(f) Zapoczątkowany w styczniu br. przez załogi tkalni przemysłu bawełnianego ruch współzawodnictwa pracy o pełne wykonywanie norm produkcyjnych przez 100 proc. załogi objął już swym zasięgiem około 18.000 tkaczy, tkaczek, majstrów i techników włókienniczych, zorganizowanych w 1.397 zespołach. Już pierwszy miesiąc trwania współzawodnictwa przyniósł poważne podniesienie przeciętnej wydajności pracy włókniarzy.

M. in. w ZPB im. Szymańskiego w Łodzi które zapoczątkowały tę nową formę współzawodnictwa pracy, przeciętne wykonanie norm produkcyjnych wzrosło w styczniu i lutym br. o około 5 proc., w ZPB im. Kunickiego — średnia wydajność pracy wzrosła o 8,5 proc., a ZPB w Zelowie aż o 12 proc.

W ZPB im. Róży Luksemburg w Łodzi, dzięki nowej formie współzawodnictwa, produkcja wzrosła w styczniu br. w porównaniu z listopadem ub. roku o 33.188 m. tkanin, a ZPB im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi dały gospodarce narodowej w styczniu br. około 62.500 m. tkanin więcej, niż wynosiła ich produkcja w listopadzie ub. roku.

Załoga ZPO w Zgierzu wzywa robotników przemysłu odzieżowego w całym kraju do zmiany norm

(f) W wielu fabrykach przemysłu odzieżowego robotnicy przeprowadzają analizę obecnych technicznych warunków pracy w celu wykrycia rezerw produkcyjnych i usunięcia wszystkich niedociągnięć, hamujących realizację zadań planu 6-letniego.

Ostatnio na zebraniu w ZPO w Zgierzu, załoga tej fabryki postanowiła podwyższyć dotychczasowe normy i wezwała do zmiany norm robotników przemysłu odzieżowego całego kraju.

Polskie związki zawodowe zgłaszają udział w obradach Europejskiej konferencji Robotniczej przeciw remilitaryzacji Trizonii

(f) Związkowcy polscy z radością powitali inicjatywę przedstawicieli klasy robotniczej Francji i Niemiec w sprawie zwołania Europejskiej Konferencji Robotniczej pod hasłem walki przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich, widząc w niej ważny czynnik konsolidacji sił pokoju.

Zarządy główne zw. zaw. metalowców, pracowników budownictwa, transportowców oraz robotników i pracowników rolnych wysłały do Komitetu Przygotowawczego Konferencji depesze, zgłaszając swój udział w obradach.

Oddziały koreańskiej armii ludowej mocno utrzymują zajęte pozycje

Agresorzy w ciągu 2 tygodni utracili 75 czołgów i 233 samochody

(f) PEKIN (PAP). — Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej w komunikacie ogłoszonym w Phenjanie dnia 8 marca donosi:

Oddziały armii ludowej wraz z chińskimi oddziałami ochotniczymi utrzymują mocno zajęte pozycje. Na centralnym froncie oddziały armii ludowej prowadziły walki o znaczeniu lokalnym.

W rejonie Seulu oddziały armii ludowej w okresie od 24 lutego do 7 marca zniszczyły 75 czołgów i 233 samochody nieprzyjaciela.

Potężne demonstracje w Pakistanie przeciwko terrorowi francuskich kolonizatorów w Maroku

(f) PARYŻ (PAP). Fala protestów przeciwko krwawemu prześladowaniu przez władze francuskie marokańskich bojowników o wyzwolenie narodowe szerzy się w dalszym ciągu w wielu krajach, szczególnie zaś w arabskich i na Dalekim Wschodzie.

Według doniesień z Pakistanu, odbyła się w Lahore potężna manifestacja z udziałem przeszło 25 tysięcy osób. na której członek partii „Wolny Pakistan" Iftiharuddin wezwał rząd pakistański do okazania poparcia Muzułmanom w Maroku, walczącym przeciwko imperializmowi francuskiemu.

W Karaczi na znak protestu przeciwko brutalnej akcji władz francuskich w Maroku zostały w dniu 8 marca zamknięte wszystkie sklepy i biura. Ulicami miasta przeciągnęły tysięczne tłumy mieszkańców, niosące transparenty protestacyjne i nawołujące do okazania pomocy bojownikom o wolność Maroka.

Budżet gospodarczego rozkwitu i twórczej pracy

Streszczenie referatu ministra finansów tow. Zwieriewa na II Sesji Rady Najwyższej Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP). Na II sesji Rady Najwyższej ZSRR minister finansów A. Zwieriew wygłosił referat o budżecie państwowym na rok 1951.

Wniesiony na rozpatrzenie i zatwierdzenie Rady Najwyższej ZSRR projekt budżetu państwowego — oświadczył minister Zwieriew — opracowany został zgodnie z państwowym planem rozwoju gospodarki narodowej na rok 1951 i ma on zapewnić środki finansowe dla dalszego wzrostu ekonomiki socjalistycznej, podniesienia dobrobytu i kultury ludzi pracy.

Budżet państwowy na rok 1951 i wyniki wykonania budżetu w roku ubiegłym odzwierciedlają sukcesy, jakie naród radziecki pod kierownictwem partii Lenina — Stalina osiągnął w budowie społeczeństwa komunistycznego, umocnieniu potęgi ojczyzny radzieckiej. Masy pracujące Związku Radzieckiego wykonały pomyślnie zadania powojennej pięciolatki stalinowskiej. Globalna produkcja przemysłu w ostatnim roku planu pięcioletniego przekroczyła poziom 1940 roku o 73 procent. Przekroczony został przedwojenny poziom globalnej produkcji rolnej.

W roku 1950 dochód narodowy przekroczył poziom 1940 roku o 64 proc., podczas gdy plan pięcioletni przewidywał wzrost o 38 proc. W wyniku wzrostu dochodu narodowego i szerokiego rozwoju handlu towarami masowego spożycia po cenach, które w ostatnich latach były systematycznie obniżane — realny dochód ludności znacznie przekroczył poziom przedwojenny. W wyniku czwartej z kolei obniżki cen ludność ZSRR zyska w ciągu roku 34,5 miliarda rubli.

Olbrzymia przewaga gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną

Wpływy budżetu Państwa w latach pięciolatki powojennej wzrosły z 302 miliardów rubli w 1945 roku do 422,1 miliarda rubli w 1950 roku.

Wydatki budżetu państwowego ZSRR w tym samym okresie wzrosły z 298,6 miliarda rubli w 1945 roku do 412,7 miliarda rubli w 1950 roku.

Wydatki z budżetu Państwa na rozwój gospodarki narodowej wzrosły z 74,4 miliarda rubli w 1945 r. do 157,3 miliarda rubli w 1950 r. i wynoszą w okresie pięciu lat 708,1 miliarda rubli.

Wydatki te pozwoliły odbudować i wybudować tysiące nowych przedsiębiorstw państwowych, oddać do użytku dziesiątki milionów metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej i wprowadzać w życie gigantyczne plany przeobrażenia przyrody i potężnego rozwoju sił wytwórczych.

Ogółem w okresie ubiegłych pięciu lat na cele społeczno-kulturalne wydano 524,5 miliarda rubli, w tym na oświatę — 258,9 miliarda rubli, na ochronę zdrowia — 94,4 miliarda rubli i na ubezpieczenie społeczne — 102 miliarda rubli. W roku 1950 wydatki budżetowe na cele społeczno-kulturalne wyniosły 116,8 miliarda rubli, czyli o 36,3 proc. więcej niż w roku 1945. Liczby te świadczą dobitnie o szczególnie wielkiej trosce partii komunistycznej i rządu radzieckiego oraz osobiście towarzysza Stalina o rozwój kultury socjalistycznej.

Wybitne osiągnięcia państwa radzieckiego w rozwoju gospodarki narodowej i w dalszym umocnieniu finansów stanowią naoczny dowód olbrzymiej wyższości socjalistycznego systemu gospodarki nad chylącym się ku upadkowi systemem kapitalistycznym.

Sytuacja gospodarcza i finansowa krajów kapitalistycznych pogarsza się coraz bardziej, zwłaszcza w wyniku agresywnej polityki imperialistów.

Wojennej polityce państw bloku agresji, podważającej gospodarkę i finanse tych krajów, min. Zwieriew przeciwstawia sytuację krajów demokracji ludowej, Chińskiej Republiki Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, które przy pomocy Związku Radzieckiego pomnażają swe osiągnięcia gospodarcze i siły pokoju i demokracji na świecie.

Trwałe fundamenty dla nowych sukcesów

Przechodząc do scharakteryzowania budżetu państwowego ZSRR w roku 1951 minister finansów zaznaczył, że dzięki wykonaniu powojennej pięciolatki założone zostały trwałe fundamenty dla nowych sukcesów w wykonaniu wspaniałego programu budowy komunizmu w Związku Radzieckim, programu nakreślonego przez Józefa Stalina.

W roku bieżącym zwiększone będą inwestycje w przemyśle i innych gałęziach gospodarki narodowej. Nabierają coraz większego rozmachu prace związane z budową wielkich budowli komunizmu.

Budżet państwowy na rok 1951 przewiduje po stronie wpływów 457 miliardów 892 miliony rubli a po stronie wydatków 451 miliardów 503 miliony rubli, co daje nadwyżkę wpływów nad wydatkami w wysokości 6 miliardów 389 milionów rubli. W porównaniu z rokiem 1950 wpływy budżetowe wzrastają o 8,5 proc., a wydatki o 9,4 proc. Znaczny wzrost budżetu wobec wprowadzonej z dniem 1 marca br. obniżki cen detalicznych artykułów spożywczych i wyrobów przemysłowych odzwierciedla dalszy wzrost potęgi gospodarczej państwa radzieckiego.

Wzrost wpływów budżetu państwa w 1951 roku jest przede wszystkim wynikiem wzrostu wpływów z gospodarki socjalistycznej, dalszego wzrostu produkcji i obniżenia kosztów własnych produkcji.

Kredyty na finansowanie gospodarki narodowej — najważniejszą pozycją budżetu

Omawiając wydatki budżetowe minister Zwieriew podkreślił, że zasoby finansowe będą: użyte do zwiększenia kapitału zakładowego i obrotowego przedsiębiorstw socjalistycznych, do realizacji szerokiego programu budownictwa społeczno-kulturalnego oraz do dalszego wzmocnienia zdolności obronnej ojczyzny radzieckiej.

Kredyty na finansowanie gospodarki narodowej w roku 1951 określone zostały w wysokości 178,5 miliarda rubli, czyli 39,5 proc. wydatków budżetowych.

Podstawowa część kredytów przeznaczonych na finansowanie gospodarki narodowej zostanie zużyta na nowe budownictwo inwestycyjne.

Gigantyczny, stalinowski program stworzenia materialnej bazy komunizmu wymaga dalszego zwiększenia rozmiarów inwestycji i podniesienia ich skuteczności; finansowanie inwestycji w 1951 roku, obliczone w cenach obniżonych z dniem 1 lipca 1950 r., włączając w to środki obrotowe, ustalono w wysokości 132 miliardów rubli.

Kredyty na finansowanie rolnictwa i leśnictwa wyniosą w 1951 r. 39 miliardów rubli, czyli o 4,8 miliarda więcej niż w roku 1950.

Znaczne środki finansowe przeznacza się w roku bieżącym na realizację stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody i realizację trzyletniego planu rozwoju hodowli bydła produktywnego w kołchozach i sowchozach.

Troska o podniesienie dobrobytu i poziomu kulturalnego ludzi pracy jest w kraju radzieckim sprawą pierwszorzędnej wagi państwowej.

„My chcemy — powiedział Józef Stalin na XVIII zjeździe partii — *zrobić ze wszystkich robotników i wszystkich chłopów ludzi kulturalnych i wykształconych i z czasem uczynimy to*".

Wskazania towarzysza Stalina są z powodzeniem realizowane. Dobitnym tego świadectwem jest nieustanny wzrost liczby słuchaczy w uczelniach oraz szkolenie milionów ludzi w produkcji.

W ZSRR na wydatki kulturalno-oświatowe — przeszło 26 proc., w St. Zjedn. na oświatę poniżej 1 proc.

Budżet państwowy ZSRR zapewnia finansowanie wzrastającego z każdym rokiem programu budownictwa kulturalnego. Wydatki na cele społeczno-kulturalne wyniosą w 1951 roku 120,8 miliarda rubli, czyli 26,8 proc. wszystkich wydatków budżetu państwa.

Z ogólnej sumy wydatków na cele społeczno-kulturalne na oświatę przeznacza się 59 miliardów rubli, na ochronę zdrowia i wychowanie fizyczne 21,9 miliarda rubli, na opiekę społeczną 22,3 miliarda rubli i na zasiłki państwowe dla rodziców o licznym potomstwie i dla samotnych matek 4,1 miliarda rubli.

Zupełnie odmienna sytuacja istnieje w krajach kapitalistycznych. Podczas gdy na cele wojenne kraje kapitalistyczne wydają kolosalne sumy, na kulturę przeznaczają one znikome fundusze. Tak np. budżet państwowy Stanów Zjednoczonych na rok 1950-51 przewiduje na wydatki na oświatę zaledwie 1 proc., a i te minimalne kredyty zostały przez rząd Stanów Zjednoczonych obcięte. Rok finansowy — 1951-52 zapowiada dalsze pogorszenie warunków bytu narodu amerykańskiego i nową redukcję wydatków na oświatę i ochronę zdrowia.

Następnie minister Zwieriew omówił sprawę kredytów na obronę kraju.

W służbie pokoju

Rząd radziecki — powiedział minister Zwieriew — dokonując wielkich prac w dziedzinie gospodarczo-organizacyjnej i kulturalno-wychowawczej, troszczy się stale o wzmocnienie zdolności obronnej ojczyzny socjalistycznej, która stoi na czele sprawiedliwej walki mas pracujących wszystkich krajów o trwały pokój i współpracę między narodami.

Wielki wódz mas pracujących — towarzysz Stalin oświadczył w rozmowie z korespondentem „Prawdy": „*Co się tyczy Związku Radzieckiego, to będzie on również nadal niezachwianie prowadził politykę zapobiegania wojnie i zachowania pokoju*".

Stalinowską politykę zagraniczną Związku Radzieckiego, mającą na celu obronę pokoju, popiera jednomyślnie cały naród radziecki i aprobują ją gorąco setki milionów ludzi pracy w innych krajach.

Obozowi pokoju przeciwstawia się obóz imperializmu z reakcyjnymi kołami rządzącymi Stanów Zjednoczonych na czele, które dążą do wzniecenia pożogi nowej wojny światowej.

Budżet Stanów Zjednoczonych przewiduje w roku finansowym 1951-52, jak to wynika z orędzia Trumana do Kongresu, ponad 50 miliardów dolarów na cele wojenne. Suma ta jest prawie 50 razy wyższa od wydatków wojennych Stanów Zjednoczonych w latach przedwojennych — 1938-39 i prawie dwukrotnie wyższa od wydatków wojennych w roku budżetowym 1941-42. Bezpośrednie wydatki wojenne Anglii i Francji w bieżącym roku budżetowym wzrosły dwukrotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Związek Radziecki wraz ze wszystkimi miłującymi wolność narodami całej kuli ziemskiej prowadzi zdecydowaną walkę o zapobieżenie nowej wojnie światowej, demaskuje krwawe plany imperialistów amerykańskich.

Jednocześnie Związek Radziecki strzeże czujnie swych granic i podejmuje kroki w celu wzmocnienia obrony państwa socjalistycznego.

Budżet państwowy na rok 1951, wniesiony na rozpatrzenie Rady Najwyższej, przewiduje wydatki na utrzymanie sił zbrojnych Związku Radzieckiego w wysokości 96,4 miliarda rubli.

Wydatki na obronę kraju wynoszą 21,3 proc. wszystkich wydatków budżetu Państwa, wobec 32,5 proc. w roku 1940. Przeważająca część wydatków budżetu radzieckiego przeznaczona jest, jak wynika z powyższego, na rozwój gospodarki narodowej i na cele społeczno-kulturalne.

W konkluzji minister Zwieriew oświadczył: „Przedstawiony Radzie Najwyższej do zatwierdzenia budżet państwowy ZSRR na rok 1951 zapewnia niezbędne środki finansowe dla dalszego wzrostu gospodarki socjalistycznej, dla dalszego podniesienia poziomu materialnego i kulturalnego ludzi pracy i dla wzmocnienia zdolności obronnej państwa radzieckiego.

Dzięki olbrzymiej pracy organizatorskiej partii Lenina — Stalina i dzięki twórczej inicjatywie ludzi radzieckich — wzrasta w naszym kraju w tempie nie spotykanym w dziejach produkcja przemysłowa i rolna i w związku z tym wzrastają wpływy budżetu państwa. Osiągnięte w toku wykonania powojennego stalinowskiego planu pięcioletniego olbrzymie sukcesy w rozwoju gospodarki narodowej są dla narodu radzieckiego bodźcem do jeszcze bardziej uporczywej walki o ujawnienie i zmobilizowanie zasobów wewnętrznych, o wykonanie i przekroczenie planów państwowych.

Nie ulega wątpliwości, że w roku 1951 naród radziecki, zespolony wokół swej awangardy — partii bolszewickiej, osiągnie nowe, duże sukcesy w budownictwie gospodarczym i kulturalnym, we wzmocnieniu potęgi naszej ojczyzny, kroczącej zdecydowanie do komunizmu pod przewodem wielkiego wodza i nauczyciela — Józefa Stalina.

Przed wiosenną akcją siewną

Chłopi pracujący podejmują zobowiązania zwiększenia wydajności z ha

(a) Hasło współzawodnictwa o zwiększenie wydajności z ha, o sprawne i terminowe przeprowadzenie zasiewów, które rzucili chłopi z gromady Spławie w woj. poznańskim, jest dziś głównym tematem ożywionych dyskusji na gromadzkich naradach siewnych.

Jako pierwsi w woj. gdańskim apel gromady Spławie podjęli chłopi ze spółdzielni produkcyjnej „Chłopska Iskra" ze wsi Łebień w pow. lęborskim oraz indywidualnie pracujący chłopi z tej wsi. Po wypełnieniu przez chłopów z Łebieni w 108 proc. planu dostawy zboża, postanowili oni podnieść wydajność z ha.

Przykład dała miejscowa spółdzielnia produkcyjna, której członkowie w odpowiedzi na apel chłopów ze Spławia, zobowiązali się podnieść zbiory z ha: żyta o 3 q, owsa o 4 q, a ziemiaków o 60 q. Za przykładem spółdzielni produkcyjnej wezwanie podjęła reszta indywidualnych gospodarstw rolnych tej wsi.

Za gromadą Łebień apel Spławia podchwycili również chłopi z Grębowlina w pow. tczewskim. W uchwalonej przez nich rezolucji czytamy m. in.:

„Odpowiadając na apel pracujących chłopów ze Spławia, zobowiązujemy się do 12 marca br. przygotować cały sprzęt do akcji siewnej. Wykonamy w dwa tygodnie roboty polowe, zorganizujemy grupę uprawową, która zagospodaruje 20 ha odłogów, przekroczymy plan kontraktacji o co najmniej 10 proc., podniesiemy plony z ha: pszenicy o 4 q, żyta o 2 q, a jęczmienia o 3 q. Zwiększenie plonów będzie naszym wkładem w dzieło walki o pokój i wykonanie Planu 6-letniego".

Warsztaty TOR i SOM wykonują przedterminowo remonty maszyn

(a) Załogi Warsztatów Technicznej Obsługi Rolnictwa meldują o przedterminowym wykonaniu remontów maszyn i narzędzi rolniczych planowanych na I kwartał br. M. in. zakład TOR w Głogowie zakończył realizację planu na I kwartał br. w dniu 3 bm. Robotnicy zakładów TOR w Białymstoku wykonali plan ilościowy napraw silników i podwozi traktorowych na I kwartał br. dnia 24 lutego br.

Na uzyskanie tych sukcesów w dużym stopniu wpłynęło wprowadzenie nowych norm pracy.

(d) Dzięki szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu pracy załogi warsztatów SOM woj. olsztyńskiego zakończyły remonty maszyn siewnych przed terminem. W sprawnym przeprowadzeniu remontów wyróżniły się załogi warsztatów w Pasłęku, Mrągowie, Reszlu i Ostródzie.

Na naradach produkcyjnych, poświęconych wiosennej kampanii siewnej, traktorzyści SOM-ów podejmują zobowiązania produkcyjne i oszczędnościowe. M. in. traktorzyści: Mąkosa i Hofman z Rybna, pow. Mrągowo zobowiązali się wykonać swoje plany orki w 120 proc. oraz zaoszczędzić 300 kg paliwa.

Inauguracja Miesiąca pogłębienia przyjaźni węgiersko-radzieckiej

(f) BUDAPESZT (PAP). Dnia 7 bm. rozpoczął się Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Węgiersko-Radzieckiej. Miesiąc zainaugurowany został uroczystą akademią w Operze Państwowej w Budapeszcie.

Zwycięstwo kolejarzy krakowskich w IV etapie ogólnokrajowego współzawodnictwa pracy

(a) W IV etapie ogólnokrajowego współzawodnictwa pracy wśród kolejarzy na czoło wysunęły się załogi z DOKP Kraków. Drugie i trzecie miejsce zdobyli kolejarze DOKP Lublin i DOKP Gdańsk.

Rząd brytyjski zaniepokojony penetracją USA w Azji południowo-wschodniej

(f) PRAGA (PAP). Londyński korespondent agencji Telepress donosi, że rząd brytyjski zwołał do Londynu na naradę swych przedstawicieli z Dalekiego Wschodu.

W naradzie wezmą udział: komisarz generalny Zjednoczonego Królestwa w południowo-wschodniej Azji — M. MacDonald, dowódca naczelny sił lądowych na Dalekim Wschodzie — John Harding, przedstawiciel ministerstwa wojny w Hongkongu — M. D. Duncan i inni.

Na naradzie w Londynie obok zagadnień przygotowań wojennych rozpatrywane będą również zagadnienia położenia tamy penetracji amerykańskiej do krajów Azji południowo-wschodniej. Anglicy są szczególnie zaniepokojeni amerykańskimi planami zapewnienia Japonii dominującej pozycji na rynkach południowo-wschodniej Azji.

Korespondent Telepress stwierdza, że Wielka Brytania, Holandia i Francja stoją wobec dylematu: z jednej strony potrzebują one pomocy amerykańskiej dla prowadzenia agresji przeciwko ruchowi narodowo-wyzwoleńczemu w krajach kolonialnych, z drugiej zaś strony muszą płacić za tę pomoc utratą swych wpływów na rzecz USA w swych posiadłościach kolonialnych. Narada londyńska — twierdzi korespondent Telepress — będzie usiłowała znaleźć wyjście z tej trudnej sytuacji.

Wystawa poświęcona pamięci Róży Luksemburg

(d) W Centralnym Ośrodku Szkolenia Partyjnego PZPR, przy ulicy Mokotowskiej 25 otwarta została wystawa poświęcona życiu i działalności Róży Luksemburg.

Wystawa czynna jest codziennie w godzinach od 10 do 22, w dni świąteczne od 10 do 15.

Zbiorowe zwiedzanie wystawy należy zgłaszać telefonicznie pod 8-75-50 w godz. 9—13.

Młodzi robotnicy meldują o wykonaniu zobowiązań na cześć 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

(d) Młodzi robotnicy woj. krakowskiego wykonali dla uczczenia 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej wiele poważnych zobowiązań produkcyjnych.

M. in. młodzieżowa brygada teletechniczna z warsztatów PKP w Nowym Sączu w składzie: W. Rusinek, L. Olszewski, T. Cieślik i W. Stawiarski wykonała przebudowę urządzeń teletechnicznych na jednej ze stacji i zmontowała centralkę telefoniczną.

Trzyosobowa brygada młodzieżowa z oddziału tokarni warsztatów PKP w Nowym Sączu pod kierownictwem M. Popieli, skróciła wykonanie pilnych prac o jedenaście dni. Młodzieżowcy z Chodowa, pow. miechowski, dopomogli w przedterminowym wyremontowaniu maszyn rolniczych.

Kondolencje z powodu śmierci premiera rządu irańskiego

(f) W związku ze śmiercią Premiera Rządu Irańskiego Ali Rozmara, Dyrektor Protokółu Dyplomatycznego Henryk Birecki złożył kondolencje w imieniu Rządu RP charge d'affaires Iranu w Warszawie p. Mochamad'owi Vali Siassi - Montazem.

Posiedzenia komisji sejmowych

(f) Kancelaria Sejmu Ustawodawczego zawiadamia, że posiedzenia sejmowych komisji odbędą się w Domu Poselskim przy ul. Wiejskiej nr 4 — według następującego planu: w sobotę, dnia 10 marca 1951 r. — Komisja Finansowo-Skarbowa o godz. 10; we środę, dnia 14 marca 1951 r. — Komisja Prawnicza i Regulaminowa o godz. 10.

11 bm. wystąpi w Warszawie zespół tańca Warmii i Mazur

(f) Do Warszawy przybywa 55-osobowy amatorski Zespół Pieśni i Tańca Warmii i Mazur, który w dn. 11 bm. wystąpi gościnnie w sali klubowej MBP w barwnym widowisku śpiewno-tanecznym p.t. „Wesele mazurskie".

Zespół ten, złożony z mieszkańców Mrągowa i okolic, wśród których znajdują się liczni pracownicy PGR-ów, zdobył w roku ubiegłym w Festiwalu Zespołów Artystycznych Ligi Kobiet pierwszą nagrodę w dziale widowisk regionalnych.

Sport z ostatniej chwili

Skrzydła Sowietów — CWKS 8:1 w hokeju lodowym

MOSKWA. Na stadionie Dynamo odbyło się drugie towarzyskie spotkanie przebywających w ZSRR hokeistów polskich. Przeciwnikami drużyny mistrza Polski CWKS był zespół Skrzydła Sowietów — jedna z najsilniejszych drużyn hokejowych w Moskwie. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem drużyny moskiewskiej 8:1 (4:0 2:0, 2:1).

CSR i Węgry mistrzami świata w tenisie stołowym

WIEDEŃ. — W Wiedniu zakończono drużynowe mistrzostwa świata w tenisie stołowym W finałowym spotkaniu w konkurencji mężczyzn Czechosłowacja pokonała Węgry 5:4 — zdobywając ponownie tytuł mistrzowski.

Również w konkurencji kobiecej obrońca tytułu Rumunia odnosząc zwycięstwo w finale nad Austrią 3:1 powtórzyła sukces z ubiegłego roku.

AZS — Kolejarz 36:30 w koszykówce kobiecej

8 bm. rozegrany został ligowy mecz koszykówki kobiecej między stołecznymi drużynami Kolejarza i AZS. Spotkanie to było na skutek decyzji PZKFS powtórzeniem meczu tych drużyn z drugiej rundy rozgrywek. Po niezwykle zaciętej walce AZS pokonał Kolejarza 36:30 (11:15).

Decydujące o tytule mistrza Polski w koszykówce spotkanie rozegra AZS z warszawską Spójnią.

Sprostowanie

Do opublikowanego we wczorajszym numerze „Trybuny Ludu" tekstu noty Rządu Polskiego wkradła się pomyłka drukarska. Odpowiednie zdanie brzmi jak następuje:

Te właśnie powszechnie znane pokojowe tendencje Niemieckiej Republiki Demokratycznej scharakteryzował najlepiej człowiek, którego nie można posądzić o sympatię dla zasad ustrojowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej: w przemówieniu swym, wygłoszonym w dniu 24 lutego br. w Kingsway Hall w Londynie, pastor Niemoeller oświadczył: „w Niemczech wschodnich nie znalazłem ani jednej istoty ludzkiej, która oświadczyłaby, że Rosjanie nauczyli ją, jak obchodzić się z czołgiem, karabinem maszynowym lub samolotem".

Uroczyste obchody Międzynarodowego Dnia Kobiet w całym kraju

Meldunki o wykonaniu zobowiązań

Z całego kraju napływają wiadomości o uroczystościach związanych z obchodem Międzynarodowego Dnia Kobiet. Na zebraniach i akademiach kobiety miast i wsi zapoznają się z uchwałami I Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet, składają meldunki o wykonaniu zobowiązań, podjętych z okazji Dnia 8 Marca. W czasie uroczystości przodujące kobiety otrzymują nagrody i dyplomy, a najbardziej zasłużone są dekorowane odznaczeniami państwowymi.

Wielka akademia w Katowicach zgromadziła liczne rzesze kobiet, przybyłych z terenu całego województwa. Oprócz delegacji robotnic kopalń, hut i fabryk, w akademii wzięły udział liczne delegacje kobiet wiejskich. Na akademii były obecne ponadto delegatki zagraniczne na I Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet, przedstawicielki kobiet indochińskich i węgierskich.

W czasie akademii robotnice śląskich zakładów przemysłowych złożyły meldunki o wykonaniu zobowiązań, podjętych na cześć Międzynarodowego Dnia Kobiet i Kongresu Ligi Kobiet.

Wśród ogólnego entuzjazmu Jadwiga Niewolik — pierwszy wytapiacz z huty „Florian" odczytała tekst depeszy wysłanej do Prezydenta RP, tow. Bolesława Bieruta. W depeszy tej przedstawicielki Ligi Kobiet woj. katowickiego, reprezentujące ponad 200 tysięcy członkiń LK, przyrzekają zmobilizować wszystkie kobiety z terenu województwa w narodowym froncie walki o pokój i plan 6-letni.

W depeszy wysłanej do przewodniczącej ŚDFK, p. Cotton, zebrane m. in. stwierdzają: „Przyrzekamy wychować nasze dzieci w duchu gorącego umiłowania Ojczyzny i jej postępowych tradycji, w umiłowaniu pracy i pokoju, w braterstwie z bojownikami o wolność wszystkich krajów, w uczuciach szczerego przywiązania do Związku Radzieckiego i Chorążego Pokoju — Wielkiego Stalina."

W dniu 8 marca uruchomiono w śląskich zakładach pracy i instytucjach, szereg placówek, które służyć będą kobietom i dzieciom.

Podobny przebieg miały akademie i obchody w Warszawie Szczecinie, Łodzi, Krakowie, Częstochowie, Gdańsku i Lublinie.

W dniu 8 bm. odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie pierwszej na Pradze specjalistycznej Polikliniki dziecięcej Zakładu Lecznictwa Pracowniczego.

Ponad 40 tys. robotnic łódzkich na Wartach Pokoju

W przędzalni zakładów im. Józefa Stalina 10 robotnic przeszło z obsługi 420 na 720 wrzecion. Kobiety utworzyły tam 30 brygad najwyższej jakości produkcji. W wykończalni tych zakładów utworzono nowych 180 zespołów kobiecych.

Ogółem w łódzkich zakładach pracy zaciągnęło Warty Pokoju ponad 40 tys. robotnic.

O wspaniałych sukcesach w realizacji zobowiązań meldują hutniczki. M. in. rdzeniarka Maria Kozik, zatrudniona w hucie „Zygmunt" podniosła swą wydajność pracy o ok. 60 proc., wykonując 235 proc. normy.

Rdzeniarki Pelagia Kohler i Helena Ekert z tej samej huty wykonują: pierwsza 232 proc., druga 220 proc. normy.

W wydziale transportowym huty „Zygmunt" wyróżnia się we współzawodnictwie Anna Torka, pracująca przy wyładunku węgla. Uzyskała ona ostatnio 263 proc. normy.

Robotnice białostockie zrealizowały zobowiązania

(a) Z białostockich zakładów przemysłowych nadchodzą meldunki o realizacji zobowiązań podjętych przez robotnice i pracownice w celu uczczenia Kongresu Ligi Kobiet i Międzynarodowego Dnia Kobiet.

W fabryce przyrządów i uchwytów w Białymstoku robotnice działu mechanicznego podjęły zobowiązania zwiększenia o 5 proc. wydajności pracy w okresie od 1 do 8 marca. Zobowiązania wykonano z nadwyżką. Kobiety zwiększyły wydajność pracy o 7 proc.

Przodownicom pracy podczas akademii w zakładzie wręczono nagrody. (w.a.)

Pierwsze kobiece straże pożarne

W zakładach pracy woj. olsztyńskiego powstały pierwsze ochotnicze straże pożarne, złożone wyłącznie z kobiet.

W dniu 7 bm. całkowitą obsługę dworca autobusowego PKS w Katowicach objęła 12-osobowa brygada kobieca, złożona z b. pracownic fizycznych tego przedsiębiorstwa.

Delegatki z zagranicy zwiedzają kraj

Zagraniczne delegatki na Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet udały się do różnych dzielnic naszego kraju, gdzie zapoznają się z życiem i pracą kobiet polskich.

Do Wrocławia przybyły witane serdecznie delegatki radzieckie oraz delegatki postępowych kobiet niemieckich. Delegatki zagraniczne wzięły udział w akademii Ligi Kobiet, która odbyła się w Teatrze Polskim we Wrocławiu.

W Poznaniu bawią delegatki rumuńskie oraz jedna z czołowych działaczek niemieckiego ruchu pokoju.

Inne delegatki zagraniczne zwiedziły Wybrzeże. W Krakowie bawiły: przedstawicielka Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet — Gita Banerjea oraz członkinie Związku Demokratycznych Kobiet Węgierskich.

Pod hasłem wzmożonej walki o pokój przeszedł Międzynarodowy Dzień Kobiet na całym świecie

(f) Według wiadomości napływających z całego świata, Międzynarodowy Dzień Kobiet minął pod hasłem wzmożonego udziału kobiet w walce o pokój i o utrwalenie przyjaźni między narodami.

ZSRR

MOSKWA (PAP). Miliony kobiet radzieckich, idące w awangardzie kobiecego ruchu o pokój i demokrację, świętowały dzień 8 marca pod znakiem wzmożenia walki o pokój i wysiłków w pokojowej pracy dla dobra swej wielkiej ojczyzny.

Miliony kobiet radzieckich zaciągnęły na cześć Międzynarodowego Dnia Kobiet warty stachanowskie.

W całym Związku Radzieckim odbyły się uroczyste akademie, zebrania i pogadanki, na których kobiety podsumowały swe osiągnięcia i omawiały zadania na przyszłość.

Chiny

PEKIN (PAP). W stolicy Chińskiej Republiki Ludowej — Pekinie, w stolicach wszystkich prowincji i w innych miastach oraz wsiach chińskich odbyły się uroczyste akademie i zebrania. W wielu miastach zorganizowane zostały wystawy obrazujące wkład kobiet chińskich w walkę o niepodległość swojej ojczyzny oraz udział ich w budownictwie nowego, lepszego życia.

Korea

(f) MOSKWA (PAP). W związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet dziennik „Prawda" zamieszcza na swych łamach artykuł swego korespondenta z Phenjanu — Tkaczenki, poświęcony bohaterskim kobietom koreańskim. W artykule czytamy m. in.:

Od pierwszych dni wojny napływały od setek tysięcy kobiet koreańskich listy, zawierające prośby wysłania ich jako wolontariuszek na front w charakterze żołnierzy, pielęgniarek, wywiadowczyń, kierowców samochodów. Przy końcu września jedynie w północnej części Korei wpłynęły 344 tysiące podobnych listów.

Dziesiątki tysięcy patriotek koreańskich zajęły z chwilą wybuchu wojny miejsca przy warsztatach, zastępując mężów i synów, którzy poszli na front.

Czechosłowacja

PRAGA (PAP). W całej Czechosłowacji Międzynarodowy Dzień Kobiet obchodzony był w niezwykle podniosłym nastroju. Na licznych wiecach i zebraniach kobiety czechosłowackie wyrażały zdecydowany protest przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich i deklarowały niezłomną wolę walki o pokój.

Prezydent Czechosłowacji Gottwald przyjął delegację 170 kobiet z różnych krańców Czechosłowacji. W skład delegacji wchodziły również kobiety radzieckie, przybyłe do Czechosłowacji.

*

PRAGA (PAP). Sekretariat Międzynarodowego Związku Studentów wystosował do Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet depeszę, w której w imieniu studentów 71 krajów przesłał gorące pozdrowienia w związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet, walczących przeciwko groźbie nowej wojny i o lepszą przyszłość młodzieży i dzieci. Międzynarodowy Związek Studentów stwierdza, że studenci całego świata pragną uczcić święto kobiet wzmożeniem walki o pokój drogą poparcia uchwał historycznej sesji Światowej Rady Pokoju.

Bułgaria

SOFIA (PAP). Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet odbyła się w Sofii uroczysta akademia, w której wzięli również udział członkowie rządu z premierem Czerwenkowem na czele. Uczestniczki akademii uchwaliły tekst depeszy do Komitetu Wykonawczego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

Niemiecka Republika Demokratyczna

BERLIN (PAP). Ludność NRD i demokratycznego sektora Berlina niezwykle uroczyście uczciła Międzynarodowy Dzień Kobiet. Wiele przodowniczek pracy nagrodzonych zostało wysokimi premiami. W przeddzień Międzynarodowego Dnia Kobiet odbyła się uroczystość nadania jednej z ulic Berlina nazwy wybitnej działaczki robotniczej — Klary Zetkin.

Anglia

LONDYN (PAP). Dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet odbył się w Londynie wielki wiec kobiecy z udziałem około 1.500 kobiet. Na wiec przybyły także bawiące w Anglii delegatki kobiet węgierskich, francuskich, chińskich i australijskich.

Włochy

RZYM (PAP) Na ulicach miast i miasteczek włoskich odbyły się manifestacje kobiece, podczas których rozdzielano „kwiat pokoju" — mimozę. W Rzymie i innych wielkich ośrodkach przemysłowych, mimo sprzeciwu Konfederacji przemysłowców włoskich, robotnice wcześniej zakończyły pracę, by świętować swe święto.

W Turynie, Mediolanie i Neapolu zorganizowane zostały wiece przeciwko wyścigowi zbrojeń, drożyźnie i ograniczaniom praw robotniczych.

W wielu miastach kobiety zorganizowały akcję zbierania podpisów przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Grecja

SOFIA (PAP). Jak donoszą z Aten, matki, żony, siostry i córki greckie, których bracia, mężowie i ojcowie przebywają w więzieniu za swe przekonania polityczne, opublikowały apel do Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet oraz do kobiet radzieckich i kobiet innych krajów. W apelu tym nieszczęśliwe kobiety greckie zwracają się o pomoc i obronę ich najbliższych.

Młodzież czechosłowacka popiera uchwały plenum KC KPCz

(f) PRAGA (PAP). Prezydium KC Czechosłowackiego Związku Młodzieży ogłosiło rezolucję, w której wyraża swe całkowite poparcie dla uchwał KC KPCz, przyjętych w dniach 21—24 lutego br. na plenarnym posiedzeniu w Pradze. Czechosłowacki Związek Młodzieży wyraża głęboką wdzięczność dla Komunistycznej Partii Czechosłowacji, jej Komitetu Centralnego i prezydenta Klementa Gottwalda za zdemaskowanie i unieszkodliwienie zdradzieckiej bandy Slinga, Svermovej i Clementisa.

5 rocznica istnienia Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej

(f) BERLIN (PAP) Na całym obszarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej dzień 7 marca stał pod znakiem 5 rocznicy utworzenia Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ). Trzy miliony członków FDJ i młodych pionierów obchodziło uroczyście swe święto. We wszystkich miastach i wsiach NRD, we wszystkich zakładach przemysłowych, rolniczych ośrodkach maszynowych i państwowych majątkach ziemskich młodzież manifestowała swą wolę pokoju, jedności i odbudowy.

Cała niemiecka prasa demokratyczna w artykułach wstępnych omawia rozwój i znaczenie Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej, który z organizacji liczącej 5.000 członków, stał się w ciągu minionych 5 lat organizacją wielomilionową, awangardą młodzieży niemieckiej w walce o pokój, demokrację i szczęśliwą przyszłość.

Obaj przewodniczący Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) — Wilhelm Pieck i Otto Grotewohl przesłali w imieniu Komitetu Centralnego SED do Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej pismo z serdecznymi życzeniami.

Dnia 6 marca 1951 roku zmarł

WAWRZYNIEC OKRAJNI

Poseł na Sejm Ustawodawczy R. P.

Cześć Jego Pamięci!

MARSZAŁEK SEJMU USTAWODAWCZEGO R. P.

Podejmujemy wezwanie elektrowni „Szombierki"

We wczorajszym numerze „Trybuny Ludu" umieściliśmy wiadomość o podjęciu przez załogę elektrowni krakowskiej wezwania elektrowni „Szombierki" do współzawodnictwa i wymiany doświadczeń w zakresie oszczędności zużycia węgla. Poniżej drukujemy artykuł załogi elektrowni krakowskiej.

Załoga elektrowni Szombierki umieściła w „Trybunie Ludu" z dnia 6 marca br artykuł o swojej walce o zmniejszenie zużycia węgla. W artykule tym towarzysze z Elektrowni Szombierki wezwali załogę naszej Elektrowni — Elektrowni Krakowskiej do podpisania współzawodnictwa w ekonomicznym, racjonalnym spalaniu węgla.

Wezwanie Elektrowni Szombierki podejmujemy. Jest dla nas prawdziwym zaszczytem, że wybór Elektrowni Szombierki, mających bardzo dobre wskaźniki zużycia węgla — padł na naszą starą elektrownię, elektrownię, która ma jeszcze dużo do zrobienia na tym odcinku.

Poprawimy wskaźniki zużycia węgla

Przyjmujemy wezwanie towarzyszy z Szombierek z tym większą radością, że [illegible] dzięki temu współzawodnictwu zmniejszymy nasze wskaźniki zużycia węgla, że dzięki ścisłemu kontaktowi z Elektrownią Szombierki i wzajemnym dzieleniu się doświadczeniem — będziemy w stanie wprowadzić w naszym zakładzie, a towarzysze z Szombierek w swoim — wiele usprawnień w pracy, wiele cennych ulepszeń. Zdajemy sobie sprawę ze znaczenia walki o oszczędną gospodarkę węglem, wiemy, iż każda tona tego paliwa musi być w dobie realizacji wielkiego planu 6-letniego maksymalnie i racjonalnie wykorzystana. Jesteśmy przekonani, że zapoczątkowane przez nasze dwie elektrownie: Szombierki i Kraków — współzawodnictwo o zmniejszenie zużycia węgla rozszerzy się na całą energetykę, na cały przemysł polski, na wszystkie gałęzie naszej socjalistycznej gospodarki narodowej.

W ubiegłym roku osiągnęliśmy już pewne sukcesy w dziedzinie zmniejszenia zużycia węgla. Przez porównanie dwu miesięcy zimowych stycznia i grudnia 1950 r. łatwo stwierdzić, że zużycie jednostkowe węgla zmniejszyło się o 2 proc. dając w jednym tylko miesiącu grudniu 175 ton zaoszczędzonego węgla.

Mamy już pewne sukcesy

Do tych sukcesów, które powinny być startem do nowych, znacznie wyższych osiągnięć w dziedzinie zużycia węgla — przyczyniło się w wielkim stopniu współzawodnictwo międzyzmianowe brygad palaczy. Współzawodnictwo to wyłoniło takich przodowników pracy, jak S. Słapak — starszy palacz, F. Lubach — palacz, T. Sadzik — brygadzista zmianowy kotłowni i in.

Wyremontowaliśmy i uruchomiliśmy aparaturę gospodarki cieplnej, co dało palaczom możność kontroli w procesie spalania węgla na rusztach, w 100 proc. wykonaliśmy plan remontów kapitalnych i bieżących, a więc — utrzymywaliśmy w stałym przygotowaniu do ekonomicznej pracy urządzenia kotłowni. Czołowi robotnicy brygad remontowych przekraczali nawet znacznie czasy, ustalone przez harmonogram (np. spawacz J. Hiksz, ślusarz T. Sekuła i inni).

Rozwinął się w naszej elektrowni, a zwłaszcza w kotłowni ruch racjonalizatorski. Zastosowaliśmy np. tzw. smoczki rozruchowe parowe przy kondensatorach (pomysł kierownika maszynowni S. Frischa), [illegible], co dało powiększenie powierzchni rusztu i zapobiegło niszczeniu się [illegible].

Dzięki usprawnieniu mistrza turbinowni W. Matyska zastosowaliśmy tzw. [illegible] pomp próżniowych — [illegible], co spowodowało przedłużenie pracy pomp.

Nie tylko sama załoga kotłowni walczyła o zmniejszenie zużycia węgla. Pomagała palaczom w tej akcji wydatnie brygada nawęglania — w przygotowywaniu i sortowaniu na kotły odpowiednich gatunków węgla. Również brygada popielarzy przez staranne przesypywanie rusztów przyczyniła się do zmniejszenia zużycia węgla.

Ponadto harmonijna współpraca kotłowni z nastawnią, sygnalizacja w porze zmiany obciążenia turbin, dała poważne efekty.

Nasza organizacja partyjna, a także rada zakładowa prowadzą stałą pracę, uświadamiającą załogę o konieczności ekonomicznego i jak najracjonalniejszego spalania węgla. Sprawę węgla poruszamy często na naradach wytwórczych i na odprawach technicznych.

Musimy wzmóc walkę

Mamy więc osiągnięcia w dziedzinie gospodarki węglem, prowadzimy walkę o jej usprawnienie. Ale walka ta jest jeszcze stanowczo za słaba. Walka ta musi być energiczniejsza. Musi być prowadzona co dzień i co godzinę.

Obecnie — po wezwaniu nas przez elektrownię Szombierki do współzawodnictwa, zmobilizujemy wszystkie siły i środki, aby uzyskać jak najlepsze wskaźniki zużycia węgla. Nawiążemy z elektrownią Szombierki, ścisły kontakt poprzez wspólne omawianie najważniejszych zagadnień, związanych z gospodarką węglem, poprzez wzajemne zapoznawanie się z metodami pracy obu naszych kotłowni.

W jak najszerszej mierze przyswajać sobie będziemy doświadczenia radzieckich towarzyszy i radzieckiej przodującej techniki, aby wprowadzić je u siebie. [illegible] przez zorganizowanie kursów „Techminimum" i wydanie instruktażu, dotyczącego eksploatacji urządzeń kotłowych. Nasza organizacja partyjna będzie mobilizowała do walki o lepsze wskaźniki węgla wszystkich palaczy, mistrzów i brygadzistów, będzie wyjaśniać im stale, jak olbrzymie znaczenie dla zwycięskiego wykonania planu 6-letniego ma oszczędne, racjonalne zużywanie węgla, tego chleba dla przemysłu.

Podejmujemy wezwanie towarzyszy z elektrowni Szombierki. Proponujemy podpisanie umowy o współzawodnictwie. Współzawodnictwo między naszymi elektrowniami może dać i z pewnością da, piękne wyniki — setki tysięcy ton zaoszczędzonego węgla.

W imieniu załogi elektrowni krakowskiej:

J. BRATMAN — dyrektor, F. NITECKI — główny inżynier, M. KORZENIAK — sekretarz organizacji partyjnej, J. SOLARZ — przewodniczący rady zakładowej, F. SERAFIN — kierownik kotłowni.

Realizując plan skupu zboża wieś intensywnie przygotowuje się do wiosennej akcji siewnej

Narady chłopów w każdej gromadzie

ŁÓDŹ (Kor. wł.). — Powiat piotrkowski, który wykonał już plan skupu zboża, [illegible] przystąpił do wykonania planu przez każde gospodarstwo. Opornych kułaczy otrzymują nakazy płatnicze z terminem wpłaty zaliczki na podatek gruntowy w zbożu.

Jednocześnie z dużą energią przystąpiono do przygotowań do wiosennej akcji siewnej. Sprawy tych przygotowań omówiono na trzech naradach powiatowych, 23 naradach gminnych i 360 naradach gromadzkich.

Nie było również wypadku, by na wyborczym zebraniu w gromadzkich organizacjach partyjnych pominięto sprawy skupu i akcji siewnej.

Powiat Brzeziny przygotował już plan kontraktacji w 80 proc. [illegible] W powiecie tym stworzono 7 ekip kontrolnych, składających się z aktywu (jedna z ekip składa się wyłącznie z ZMP-owców) dla kontroli przygotowań do wiosennej akcji siewnej.

Do akcji tej dobrze przygotował się też powiat skierniewicki. Przeprowadzono remonty wszystkich maszyn rolniczych, potrzebnych do akcji; na ukończeniu jest plan kontraktacji; gminy Słupia, Dębowa-Góra, Grzymkowice, Kowiesy, Korabiewice i Głuchów przekroczyły plan kontraktacji w 100 proc. **A. R.**

Kobiety wiejskie pomagają w akcji

OLSZTYN. (Kor. wł.) W wielu gromadach województwa olsztyńskiego kobiety wiejskie włączyły się aktywnie do akcji skupu zboża, przyspieszając wykonanie planu. Tak np. Koło Gospodyń Wiejskich w Zielonce Pasłęckiej przeprowadziło szereg rozmów z [illegible] chłopów, którzy w następstwie tego wywiązali się ze swych obowiązków wobec Państwa. Podobnie w gromadach Maryl, Brodowo, Kisiny i Iłowo agitacja kobiet, zrzeszonych w Kołach Gospodyń Wiejskich, przyczyniła się do wykonania planu.

Na zebraniu wyborczym gromadzkiej organizacji partyjnej w Borynie (powiat Broniewo) w dyskusji zanalizowano przebieg akcji skupu zboża i powzięto uchwałę w tej sprawie. [illegible] sprzedały Państwu [illegible] nadwyżek wykonując swój plan. **Tag.**

Wieś Rakówek żyje wielkimi sprawami narodu

BIAŁYSTOK. (Kor. wł.). Ciekawy przebieg miała akcja skupu zboża we wsi Rakówek (gmina Przerośl, powiat Suwałki). We wsi tej dotychczas nie było organizacji partyjnej, ani nawet koła Z. S. Ch., toteż gdy w czasie akcji zjawili się we wsi aktywiści partyjni z gminy, [illegible] realizacji planu. Aktywiści przeprowadzili we wsi dużo rozmów z biedniakami i średniakami, omawiając z nimi sprawy skupu, mówili im o planie 6-letnim i walce o pokój, o patriotycznym obowiązku pracujących chłopów i o wrogiej działalności kułactwa.

Chłopi pracujący wsi Rakówek zrozumieli zarówno ważność akcji skupu jak i rolę bogaczy wiejskich. Na zebraniu gromadzkim ostro przeciwstawili się kułakom.

Bogacza Kamińskiego, który chciał nocą wywieźć zboże do [illegible], w sąsiedniej gminie, napiętnowano na zebraniu i w rezultacie kułak musiał swoje nadwyżki odstawić.

Ta akcja dała swoje rezultaty. Rakówek zrealizował plan, a mali i średniorolni chłopi wpłacili również w 100 proc. zaliczkę na podatek gruntowy.

Gdy po zakończeniu akcji skupu w Rakówku odbyło się zebranie, na którym pracujący chłopi otrzymali zawiadomienia, potwierdzające wywiązanie się przez nich z obowiązku wobec państwa, okazało się, [illegible] uświadomienie w trakcie akcji.

Na zebraniu założono koło Związku Samopomocy Chłopskiej, do którego zapisało się 22 członków. [illegible]

Spośród [illegible] Chmielewski.

W ten sposób we wsi Rakówek praca polityczno - wychowawcza przyniosła pożądane rezultaty. Chłopi Rakówka włączyli się aktywnie w nurt naszej walki o pokój i plan 6-letni.

W A.

Zwiększone zadania komunikacji, łączności i żeglugi w planie na rok 1951

Z obrad Komisji Sejmowej

(f) Kolejne posiedzenie Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu poświęcone było zagadnieniom komunikacji, łączności i żeglugi. Referentami byli pos. pos. Fijałkowski (SD) i Bocheński (Klub Kat.-Społ.).

Podwyższone w stosunku do założeń planu 6-letniego zadania w zakresie produkcji znajdują swój odpowiednik w zwiększeniu zadań komunikacji: [illegible] o 23 proc., komunikacji samochodowej o 28 proc. Wykonanie znacznie zwiększonych zadań stojących przed kolejnictwem w br. możliwe będzie dzięki wzrostowi liczby wagonów i parowozów, skróceniu obrotu wagonu towarowego o 5,3 proc., podniesieniu szybkości handlowej, mechanizacji załadunku i t.p.

W wyniku większej regularności pociągów, zmechanizowaniu prac przeładunkowych oraz upowszechnieniu metod przodujących kolejarzy radzieckich, wydajność pracy w służbie ruchu wzrośnie o 7,8 proc., handlowej — 11,1 proc. oraz w służbie mechanicznej — 9,1 proc.

Przewóz towarów samochodami wzrośnie w znacznie szybszym tempie niż przewóz koleją — w tym celu liczba samochodów ciężarowych ulegnie zwiększeniu o 70 proc., a [illegible] o 18 proc. Nastąpi poprawa stanu technicznego bazy.

W zakresie podstawowych usług poczty — przewozu listów — przewiduje się wzrost o 7,6 proc., prenumerata czasopism zwiększy się o przeszło 34 proc.

W pracy poczty wprowadzi się nowe formy organizacji pracy.

Plan na br. przewiduje dalszy wzrost przeładunku towarów w portach. Tonaż naszej floty handlowej powiększy się w br. o 29,3 proc., a przewozy o 51 proc. Niska jeszcze zdolność przeładunkowa naszej floty handlowej w porównaniu z zdolnością przeładunkową portów wymaga dalszych poważnych nakładów inwestycyjnych, które wzrosną w br. o 185 proc.

Przewiduje się budowę szeregu jednostek morskich zarówno w naszych stoczniach jak i za granicą.

Praca w naszych portach organizowana jest coraz lepiej, dzięki czemu wzrasta jej wydajność. [illegible] o 20 — 60 proc. [illegible] przeładunku węgla o 50 proc.

W zakresie połowów ryb morskich plan zakłada zwiększenie zadań o 38 proc.

Ogólnokrajowy zjazd hodowców ziemniaka

(f) W Sopocie odbył się ogólnokrajowy zjazd hodowców ziemniaka, zorganizowany przez Naczelną Dyrekcję Hodowli Roślin i Nasiennictwa.

Głównym celem zjazdu była wymiana doświadczeń, w zakresie podniesienia jakości oraz plenności ziemniaków, a głównie sprawa uprawy odmian ziemniaków, odpornych na choroby wirusowe i grzybowe.

Ludność NRD manifestuje na rzecz przyjaźni niemiecko-polskiej

(f) BERLIN (PAP). — We wszystkich większych miastach i osiedlach fabrycznych na terenie NRD odbywają się z okazji Miesiąca przyjaźni niemiecko-polskiej masowe wiece i zebrania ludności, na których mówcy podkreślają ogromne znaczenie współpracy i przyjaznych stosunków pomiędzy obu narodami. Na kilku wiecach, zorganizowanych staraniem rad narodowych Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych oraz Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Przyjaznych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską, byli obecni członkowie delegacji polskiej, przybyłej do NRD celem wzięcia udziału w imprezach Miesiąca. Delegaci polscy byli witani wszędzie z niesłychanym entuzjazmem.

W Gorlicach, w fabryce wagonów Lowa i w ratuszu miasta otwarte zostały wystawy polskie pn. „Plan 6-letni Polski Ludowej", a w sali dworca w Dreźnie oraz w Lipsku wystawa pt. „Warszawa — Pokój — Odbudowa".

Jak donoszą z Turyngii, na wiece w miejscowościach przygranicznych przybyło wielu mieszkańców z Niemiec zachodnich. W ciągu paru pierwszych dni Miesiąca przyjaźni niemiecko-polskiej powstało w Turyngii kilkadziesiąt nowych kół Towarzystwa Krzewienia Przyjaźni i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską.

Związek zawodowy górników niemieckich przekazał polskim towarzyszom pracy pismo, stwierdzające m. in., że przyjaźń niemiecko - polska jest warunkiem pokoju w Europie.

Zebranie Koła Literatów PZPR

W sobotę dn. 10 bm. o godz. 17, w Domu Literatury (Krakowskie Przedmieście) odbędzie się przedwyborcze zebranie Koła Literatów PZPR.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Robotnicy radzieccy do polskich towarzyszy

(f) Załoga Fabryki Papieru w Myszkowie, woj. katowickie otrzymała list z pozdrowieniami od robotników radzieckiej fabryki papieru „Kommunar". W liście tym robotnicy radzieccy opowiadają polskim towarzyszom o sukcesach, jakie odnoszą w dziedzinie produkcji i poprawy warunków kulturalno-bytowych.

Zarząd Główny ZSCh wydał 120 tys. broszur zawierających statuty wszystkich typów spółdzielni produkcyjnych

Ostatnio wydana została przez Zarząd Główny ZSCh w nakładzie 120 tys. egzemplarzy broszura, zawierająca statuty wszystkich typów spółdzielni produkcyjnych w Polsce. W broszurze zamieszczono również wzór i warunki umowy, jaką zawierać mogą grupy mało i średniorolnych chłopów z POM na wykonanie prac polowych.

Instytucje i organizacje społeczne, zainteresowane wydanymi przez ZSCh statutami, mogą je zamawiać w Biurze Wydawniczym Zarządu Głównego ZSCh, Warszawa, Pl. Starynkiewicza 7.

Występ cyrku chińskiego w Krakowie

(f) W Krakowie odbyły się dwa występy znakomitego zespołu cyrkowego z Chińskiej Republiki Ludowej.

Artyści zostali owacyjnie powitani przez zebraną publiczność, która wznosiła okrzyki na cześć przyjaźni polsko - chińskiej i Mao Tse-tunga.

Artystom chińskim wręczono liczne wiązanki kwiatów.

Rzemieślnicze spółdzielnie pracy wykorzystują odpadki surowca

(d) OLSZTYN. (Kor. wł.). 16 rzemieślniczych spółdzielni pracy w woj. olsztyńskim przystąpiło do współzawodnictwa w dziedzinie wykorzystywania w produkcji odpadków surowcowych. Spółdzielnie te wyrabiać będą z odpadków zabawki, galanterię skórzaną, obuwie, uszczelki kanalizacyjne i wodociągowe i wiele innych artykułów, uzupełniając produkcję przemysłu kluczowego.

Prócz tego rzemieślnicze spółdzielnie pracy postanowiły w ramach współzawodnictwa obniżyć koszty własne produkcji o 35 proc. przez stosowanie daleko idącej oszczędności i likwidacji przerostów personalnych.

W roku ubiegłym nastąpił w woj. olsztyńskim poważny rozwój uspołecznionej wytwórczości rzemieślniczej. Ilość spółdzielni pracy wzrosła z trzech do 26, zwiększyła się ilość punktów usługowych, podniosła się w dwójnasób wydajność pracy. Plan na rok bieżący przewiduje dalszy rozwój tej dziedziny gospodarki. (Tag.).

Dziś w Warszawie

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2) — piątek 9.3 — „Próba sił" — godz. 19, sobota 10.3 — „Sprytna wdówka" — godz. 19.

TEATR KAMERALNY (Foksal 16) — piątek 9.3 i sobota 10.3 — „Pieją koguty" — godz. 19.

TEATR NARODOWY (Pl. Teatralny) — piątek 9.3 i sobota 10.3 — Występy Dramatycznego Teatru Rosyjskiego — godz. 19.

TEATR NOWY (Puławska 39) — piątek 9.3 — nieczynny, sobota 10.3 — „Pygmalion" — godz. 19.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) — piątek 9.3 i sobota 10.3 — „Awans" — godz. 19.

TEATR SYRENA (Litewska 3) — piątek 9.3 — nieczynny, sobota 10.3 — „Panie Dobrodzieju" — godz. 19.15.

TEATR DOMU WOJSKA POLSKIEGO (Królewska 13) — piątek 9.3 i sobota 10.3 — „Za tych, co na morzu" — godz. 19.

TEATR WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 13) — piątek 9.3 i sobota 10.3 — „Zwykła sprawa" — godz. 19.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedzka 2-4) — piątek 9.3 i sobota 10.3 — „Zielony Gil" — godz. 19.

TEATR NOWEJ WARSZAWY (Marszałkowska 8) — piątek 9.3 i sobota 10.3 — „O krasnoludkach i sierotce Marysi" — godz. 15, „Człowiek i maszyny" — godz. 19.

TEATR LALEK „GULIWER" (Marszałkowska 81b) — piątek 9.3 — „Trzy pomarańcze" — godz. 17, sobota 10.3 — „Trzy pomarańcze" — godz. 13 i 17.

TEATR LALEK „NIEBIESKIE MIGDAŁY" (Karowa 31) — piątek 9.3 i sobota 10.3 — „Pan Drops i jego trupa" — widowisko w terenie.

TEATR DZIECI „GNOM" (Oczki 6) — piątek 9.3 i sobota 10.3 — „Paluszka" — godz. 17.

PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA (Nowogrodzka 49) — piątek 9.3 — „Koncert symfoniczny" — godz. 19, sobota 10.3 — „Cyganeria" — godz. 19.

KINA

MOSKWA (Puławska 19) — piątek 9.3 i sobota 10.3 — „Warszawska Premiera" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 21.

PRAHA (Jagiellońska 24-26) — piątek 9.3 i sobota 10.3 — „Warszawska Premiera" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 21.

PALLADIUM (Kniewskiego 9) — piątek 9.3 i sobota 10.3 — „Tajna misja" — prod. radziecka — dozw. od 12 lat — godz. 15, 17, 19, 21.

ATLANTIC (Rutkowskiego 33) — piątek 9.3 i 10.3 — „Zwycięstwo narodu chińskiego" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 21. Dod. „Zawody młodzieży robotniczej".

STOLICA (Narbutta) — piątek 9.3 i sobota 10.3 — „Dr Semmelweiss" — prod. NRD — dozw. od 14 lat — godz. 16, 18, 20. Dod. „W trosce o niemowlęta".

W—Z (Al. Świerczewskiego) — piątek 9.3 i sobota 10.3 — „Rozśpiewana dolina" — prod. rumuńska — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19, 21. Dod. „Przegląd kulturalny" 1-51.

OCHOTA (Grójecka 65) — piątek 9.3 i sobota 10.3 — „Tajna misja" — prod. radziecka — dozw. od 12 lat — godz. 16, 18, 20.

1 MAJ (Podskarbińska 8) — piątek 9.3 i sobota 10.3 — „Rada bogów" — prod. NRD — dozw. od 14 lat — godz. 16.30, 18.45, 21.

SYRENA (Inżynierska 2) — piątek 9.3 i sobota 10.3 — „Kobieta wyrusza w drogę" — prod. węgierska — dozw. od 14 lat — godz. 17, 19, 21. Dod. „Chrońmy zdrowie".

TĘCZA (Suzina 4) — piątek 9.3 i sobota 10.3 — „Pierwszy start" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19, 21.

POLONIA (Marszałkowska 56) — piątek 9.3 i sobota 10.3 — „Świat się śmieje" — prod. radziecka — dozw. od 10 lat — godz. 14, 16, 18, 20. Dod. Wszechświat".

LOTNIK (Powstańców 1) — piątek 9.3 i sobota 10.3 — „Świniarka i pastuch" — prod. radziecka — dozw. od 8 lat — godz. 17, 19. Dod. „Koreańscy artyści w Moskwie".

RADIO

SOBOTA 10 MARCA 1951 R.

Program I na fali 1322 m.

Program dnia 6.00 15.25: Na jutro 23.10; Sygnał czasu 5.03 11.57; Wiadomości 5.05 6.30 8.00 12.04 16.00 20.00 23.00; Gimnastyka 6.50.

5.00 Początek audycji; 5.10 Aud. dla wsi; 5.20 Koncert dla świata pracy; 5.58 Stan pogody; 6.05 Polska pieśń masowa: 6.10 Wszechnica Radiowa; 7.00 Muzyka; 8.05 Rapsodie różnych kompozytorów; 8.55 Aud. dla kl. licealnych z cyklu: „Myślimy o przyszłości"; 9.15 Polska pieśń masowa; 9.20 Muzyka i aktualności; 9.50 „Mikita Bratus" — odc. pow. Gonczara; 10.10 Koncert pod dyr. Dębicha; 10.50 Informacje: 10.55 Audycja dla kl. III — IV — „Pieśni i tańce ludowe" — aud. sł. muz.; 11.15 Koncert solistów; 11.50 Głos mają kobiety: 12.15 Muzyka; 12.30 Aud. dla wsi; 12.45 Melodie ludowe: 13.15 Przerwa; 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych; 16.20 Aud. literacka; 16.30 Kompozytor Tygodnia — Piotr Czajkowski; 17.05 Pogadanka dla kursów partyjnych I-go stopnia na wsi z cyklu: „Budujemy podstawy socjalizmu"; 17.30 Z kraju i ze świata; 18.10 Muzyka; 18.45 Aud. dla wsi; 19.00 Aud. dla młodzieży; 19.15 Z naszych pieśni; 19.35 Na muzycznej fali; 20.30 Gra ork. pod dyr. Cajmera; 21.00 „Eugenia Grandet" — słuchowisko wg. pow. Honoriusza Balzaca; 22.00 Stan pogody; 22.05 Wszechnica Radiowa; 22.25 Aud. z cyklu: „Tydzień muzyki rumuńskiej"; 23.17 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 367 m.

Program dnia 6.45; Na jutro 23.55; Sygnał czasu 5.03; Wiadomości 5.05 6.00 7.00 8.00 17.00 20.00 23.00; Gimnastyka 6.05.

5.00 Początek audycji; 5.10 Aud. dla wsi; 5.20 Koncert dla świata pracy; 5.58 Stan pogody; 6.15 Koncert pod dyr. Wiernika; 6.50 Pieśni masowe; 7.20 Wszechnica Radiowa; 7.40 Muzyka; 8.05 Przerwa; 13.30 Aud. dla kl. III—IV: 13.50 Drobne utwory skrzypcowe; 14.10 Muzyka; 14.20 Przegląd kulturalny; 14.30 Aud. dla klas licealnych; 14.50 Koncert pod dyr. Górzyńskiego; 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych; 16.00 Utwory Haydna i Beethovena; 16.20 Dziennik warszawski; 16.35 Muzyka; 16.45 Gramy w szachy; 17.15 Muzyka ludowa; 17.40 Lekcja języka rosyjskiego; 17.55 Pieśni radzieckie; 18.00 Duety i tercety wokalne; 18.20 „Spotkanie w karczmie" — fragm. opow. Wasyla Kuczewa; 18.40 Gra zesp. harmonistów; 19.00 Wszechnica Radiowa; 19.20 Aud. z cyklu: „Tydzień muzyki rumuńskiej"; 19.55 Polska pieśń masowa; 20.30 Przy sobocie po robocie; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.00 „Ojciec Goriot" — odc. pow. Balzaca; 22.20 Koncert z Czechosłowacji; 23.10 Muzyka taneczna; 0.02 Hymn i koniec audycji.

TRYBUNA LUDU

Wydawca Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje Komitet

Nakładem RSW „Prasa"

Zakłady Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego

1 2 3 4 5 6 2-B-15198

Historyczny zjazd partii bolszewickiej

S. Titarenko

Przed trzydziestu laty, 8 marca 1921 roku rozpoczął się w Moskwie X Zjazd partii bolszewickiej, który odegrał doniosłą rolę w życiu partii i państwa radzieckiego. Odbywał się on w momencie przejścia od okresu wojny do budownictwa pokojowego, do odbudowy gospodarki narodowej, w chwili, kiedy Republika Radziecka zakończyła w zasadzie zaciekłą wojnę przeciwko amerykańsko-angielskim i francuskim interwentom imperialistycznym i przeciwko białogwardzistom.

Bohaterska klasa robotnicza w sojuszu z masami pracującego chłopstwa, pod wodzą partii Lenina — Stalina odniosła zwycięstwo nad rozbestwionymi siłami zewnętrznej i wewnętrznej kontrrewolucji, zapewniając tym samym warunki dla pokojowego budownictwa gospodarczego. Jednakże wojna pociągnęła za sobą nie spotykane dotąd w dziejach ofiary, nędzę i cierpienia mas pracujących. Siły wytwórcze kraju zostały podważone. W 1920 r. produkcja wielkiego przemysłu była prawie siedmiokrotnie mniejsza niż w 1913 r., a globalna produkcja rolnictwa wynosiła zaledwie około połowy przedwojennej. Ruina gospodarcza odbiła się na nastrojach części robotników, a zwłaszcza chłopów. Chłopstwo wyrażało niezadowolenie z wprowadzonych z konieczności podczas wojny, z uwagi na niesłychanie ciężką sytuację klasy robotniczej, repartycji żywnościowych, czyli ze ściągania wszystkich nadwyżek zboża.

Wrogowie władzy radzieckiej — mieńszewicy, eserowcy, białogwardziści — usiłowali wykorzystać w swych kontrrewolucyjnych celach trudności, jakie przeżywał kraj. Z chwilą, kiedy ponieśli klęskę w otwartej walce z władzą radziecką, przeszli oni do nowej taktyki — zaczęli przybierać barwę radziecką, wysuwając hasło „Rady, ale bez komunistów". Te metody taktyczne wroga znalazły jaskrawy wyraz w kontrrewolucyjnym buncie kronsztadzkim, który wybuchł w chwili, kiedy rozpoczynał się X Zjazd partii komunistycznej.

Powstało poważne niebezpieczeństwo dla dyktatury klasy robotniczej, dla sojuszu proletariatu i chłopstwa. Przed partią bolszewicką z całą ostrością stanęło zadanie opracowania nowych wytycznych w kwestii polityki gospodarczej. Trzeba było znieść repartycje żywnościowe, ożywić rolnictwo, stworzyć warunki dla rozwoju przemysłu. Trzeba było umocnić sojusz robotniczo-chłopski, zapewniając kierowniczą rolę klasy robotniczej w tym sojuszu. Trzeba było wciągnąć klasę robotniczą do pracy nad odrodzeniem przemysłu, który najbardziej ucierpiał na skutek wojny, trzeba było przekonać robotników, że ruina gospodarcza jest nie mniej groźnym wrogiem ludu niż interwencja wojenna i blokada.

W celu rozwiązania wszystkich tych zadań partia musiała jeszcze ściślej zewrzeć swe szeregi, przebudować całą polityczną pracę partyjną stosownie do warunków budownictwa pokojowego, zmobilizować energię mas do walki z ruiną gospodarczą. W referacie o działalności politycznej Komitetu Centralnego wódz partii i narodu Lenin mówił, że *„...konieczna jest z jednej strony, maksymalna zwartość, wytrwałość i dyscyplina wewnątrz partii proletariackiej, z drugiej zaś strony konieczny jest szereg posunięć ekonomicznych, których dotychczas nie mogliśmy urzeczywistnić, w związku z warunkami wojennymi"*. (Lenin. Dzieła, t. 32, str. 166).

Lenin przeprowadził głęboką analizę wewnętrznej i międzynarodowej sytuacji Republiki Radzieckiej, zanalizował on specyfikę walki klasowej w kraju, wskazał na niebezpieczeństwo, jakim jest żywioł drobnomieszczański dla sprawy umocnienia dyktatury proletariatu, ostrzegł, że istnienie frakcji i grup opozycyjnych wewnątrz partii jest niedopuszczalne. Szczególną uwagę poświęcił Lenin tak zwanej dyskusji w sprawie związków zawodowych, która została narzucona partii przez trockistów i zrodziła w partii stan podniecenia trwający kilka miesięcy. Lenin podkreślił, że dyskusja ta była niedopuszczalnym luksusem dla partii, *„która jest otoczona przez wrogów, potężnych i silnych wrogów, jednoczących cały świat kapitalistyczny, dla partii, która dźwiga na sobie niesłychany ciężar"*. (Lenin. Dzieła, t. 32, str. 144).

Lenin wykazał również, że dyskusja w sprawie związków zawodowych, które idąc śladem trockistów, broniły zawzięcie antypartyjne grupy „opozycji robotniczej", „lewicowych komunistów" „demokratycznych centralistów" i inne elementy antybolszewickie, — zmierzała w istocie rzeczy do podważenia jedności i zwartości partii, jako siły kierowniczej w systemie dyktatury proletariatu. Poddając druzgocącej krytyce wszystkie antypartyjne ugrupowania opozycyjne, Lenin dowiódł, że wszystkie one były w rzeczywistości pachołkami wrogów klasowych, tubą rozszalałego żywiołu drobnomieszczańskiego.

Ze szczególną siłą Lenin podkreślał, że utrzymanie jedności partii jest najważniejszym, zasadniczym warunkiem istnienia dyktatury proletariatu.

X Zjazd poświęcił szczególną uwagę sprawie jedności partii. W specjalnej rezolucji zaproponowanej przez Lenina, Zjazd zarządził natychmiastowe rozwiązanie wszystkich grup frakcyjnych i polecił organizacjom partyjnym bacznie pilnować, by nie dopuszczano do żadnych wystąpień frakcyjnych. Naruszenie tej decyzji Zjazdu pociągało za sobą bezwarunkowe i natychmiastowe wykluczenie z partii. Z uchwałą „O jedności partii" związana była bezpośrednio rezolucja „O syndykalistycznym i anarchistycznym odchyleniu w naszej partii", także zgłoszona przez Lenina i jednomyślnie przyjęta przez Zjazd. Zjazd potępił tak zwaną „opozycję robotniczą" i uznał, że propaganda idei odchylenia anarcho-syndykalistycznego nie daje się pogodzić z przynależnością do partii komunistycznej.

Jednym z podstawowych haseł anarcho - syndykalistycznych, które wysuwała „opozycja robotnicza", było demagogiczne żądanie, by oddać zarząd całej gospodarki narodowej w ręce „ogólnorosyjskiego zjazdu wytwórców".

W warunkach istnienia różnych klas, kiedy wyzyskiwacze byli tylko rozbici, lecz nie zlikwidowani, postulat ten sprowadzał do zera rolę partii i dyktatury proletariatu i w istocie rzeczy prowadził do restauracji kapitalizmu. Jest rzeczą charakterystyczną, że zdradziecka faszystowska klika Tito w Jugosławii oddała obecnie przedsiębiorstwa przemysłowe kapitalistom pod osłoną tak zwanej ustawy o denacjonalizacji przemysłu i przekazaniu go rzekomo w ręce samych „wytwórców". Historia powtarza się!

Uchwały X Zjazdu odegrały ogromną rolę w dalszej walce bolszewików przeciwko wszystkim wrogom partii, którzy dokonywali zamachu na dyscyplinę i jedność jej szeregów i usiłowali osłabić dyktaturę proletariatu.

Nieprzejednana walka, którą partia bolszewicka pod kierownictwem Lenina i Stalina prowadziła przeciwko wszelkim ugrupowaniom antypartyjnym, przeciwko elementom kapitulanckim i oportunistycznym, jest wzorem dla wszystkich bratnich partii komunistycznych i robotniczych.

X Zjazd partii, zgodnie z wytycznymi Lenina, zawartymi w jego referacie „O zastąpieniu repartycji żywnościowych przez podatek w naturze", powziął niezmiernie doniosłą uchwałę w sprawie przejścia do nowej polityki ekonomicznej.

Lenin uważał, że podstawowe zadanie nowej polityki ekonomicznej polegało na tym, aby utrwalić sojusz robotniczo-chłopski, zapewnić kierowniczą rolę klasy robotniczej w tym sojuszu, i aby w ten sposób poprowadzić sprawę w kierunku likwidacji klas, w kierunku budowy społeczeństwa socjalistycznego. I Lenin znalazł prostą i genialną drogę rozwiązania tych zadań: zastąpienie repartycji żywnościowych przez podatek żywnościowy. Oznaczało to, że chłop po wykonaniu swych zobowiązań wobec państwa i spłaceniu podatku w naturze mógł wykorzystać nadwyżki produktów swej gospodarki dla własnych potrzeb, tj. bez ograniczeń sprzedawać je na rynku. Lenin przewidział, że dopuszczenie pewnej wolności handlu doprowadzi w pewnym stopniu do ożywienia kapitalizmu. Nie było jednak podstaw, aby się tego obawiać, gdyż fakt, że władza państwowa i kluczowe pozycje gospodarcze (przemysł, banki, koleje) znajdowały się w rękach klasy robotniczej, pozwalał jej ograniczać wzrost elementów kapitalistycznych.

Lenin wiązał nierozerwalnie realizację nowej polityki ekonomicznej z utworzeniem wielkiego przemysłu jako głównej podstawy socjalistycznej przebudowy społeczeństwa oraz z uspółdzielczeniem chłopów — gospodarzy indywidualnych. Właśnie na podstawie nowej polityki ekonomicznej partia bolszewików osiągnęła decydujące sukcesy w odbudowie gospodarki narodowej i, przygotowawszy niezbędne warunki, przeszła do realizacji socjalistycznego uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa. Na tej drodze zostały całkowicie zlikwidowane elementy kapitalistyczne we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej ZSRR. Lenin i Stalin podkreślali ogromne międzynarodowe znaczenie nowej polityki ekonomicznej (nepu).

„W tym czy innym stopniu — mówił towarzysz Stalin w 1928 roku — *nowa polityka ekonomiczna z jej stosunkami rynkowymi i wyzyskaniem stosunków rynkowych jest absolutnie konieczna dla każdego kraju kapitalistycznego w okresie dyktatury proletariatu"* (Stalin, Dzieła, t. XI, str. 145). Doświadczenie krajów demokracji ludowej w pełni potwierdza ten genialny wniosek Stalina. Kraje demokracji ludowej idą ku socjalizmowi w zasadzie tą samą drogą, którą szedł Związek Radziecki — drogą umocnienia sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa, wyzyskania rynkowych form stosunków gospodarczych, państwowego regulowania handlu i obiegu pieniężnego, budowy wielkiego przemysłu i uspółdzielczenia chłopów. Rozwijając budownictwo socjalistyczne państwa demokracji ludowej prowadzą politykę ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych, przygotowują warunki dla przyszłego zdecydowanego natarcia na nie w celu całkowitej likwidacji elementów kapitalistycznych.

Zadaniu umocnienia rewolucyjnego sojuszu robotników i chłopów i zapewnienia warunków dla budowy socjalizmu służyła również uchwała X Zjazdu partii w kwestii narodowej. W swym wspaniałym referacie poświęconym kwestii narodowej Stalin dał marksistowską analizę trzech podstawowych okresów w rozwoju narodów i form rozwiązania kwestii narodowej — okresu likwidacji feudalizmu na Zachodzie i zwycięstwa kapitalizmu, okresu imperializmu i, wreszcie, okresu unicestwienia kapitalizmu i zwycięstwa rewolucji socjalistycznej. Cechą charakterystyczną dwóch pierwszych okresów jest, że narody są ujarzmione i uciskane, walka narodowa pozostaje w mocy, a kwestia narodowa nie zostaje rozwiązana. Jedynie w trzecim okresie, w okresie dyktatury proletariatu zostaje zlikwidowany ucisk narodowościowy, kiedy to *„zagadnienie panujących i podległych narodów, kolonii i metropolii przechodzi do archiwum historycznego"*. (Stalin. Dzieła, tom. 5, str. 35).

Stalin dowiódł, że przy panowaniu kapitału, prywatnej własności środków produkcji oraz istnieniu antagonistycznych klas, nie ma i nie może być równouprawnienia narodów. Jedyną metodą zniesienia nierówności narodowej, metodą ustanowienia braterskiej współpracy mas pracujących różnych narodów jest likwidacja kapitalizmu i ustanowienia dyktatury klasy robotniczej.

W wygłoszonym na X Zjeździe referacie Stalin wysunął przed partią zadanie — zlikwidować ponurą spuściznę minionych czasów — gospodarczą, polityczne i kulturalne zacofanie uciskanych dawniej narodów Rosji, zrównać wszystkie narody kraju radzieckiego nie tylko pod względem politycznym, lecz również pod względem gospodarczym i kulturalnym.

Stalin wskazał na konieczność zdecydowanej walki z odchyleniami w kwestii narodowej — z wielkomocarstwowym szowinizmem i z nacjonalizmem lokalnym. Zjazd potępił oba odchylenia jako wrogie i niebezpieczne dla komunizmu i dla internacjonalizmu proletariackiego.

Konsekwentna leninowsko-stalinowska polityka narodowościowa partii bolszewickiej doprowadziła do utworzenia i umocnienia wielonarodowego państwa radzieckiego, w którym kwestię narodową i problem współpracy narodów rozwiązano na podstawie internacjonalizmu, na podstawie braterskiej przyjaźni wolnych i równouprawnionych narodów.

Dziś, kiedy imperialiści amerykańsko - angielscy i francuscy prowadzą krwawe wojny kolonialne w Korei, na Malajach, w Vietnamie, kiedy czynią zamach na niepodległość i wolność innych narodów, bolszewicka polityka narodowościowa, polityka równości i uznania suwerenności narodowej wszystkich narodów, zarówno wielkich jak i małych — ma szczególnie doniosłe znaczenie. Narody wszystkich krajów widzą, że jedynie socjalizm, jedynie klasa robotnicza z partiami komunistycznymi na czele niesie wybawienie od imperializmu, od jarzma ucisku narodowego.

Uchwały X Zjazdu partii bolszewickiej, wystąpienia na zjeździe wielkich wodzów proletariatu, Lenina i Stalina ujawniają prawidłowości okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu, oświetlają drogę zwycięskiej walki proletariatu o triumf socjalizmu we wszystkich krajach.

Czytelnicy i korespondenci piszą

Chciałbym opowiedzieć wszystkim jak piękny jest zawód górnika

My, junacy z Państwowej Szkoły Przysposobienia Przemysłu Węglowego Nr 55 w Rusinowej, postanowiliśmy opisać, jak się uczymy i pracujemy. Opiszę jeden dzień pracy i jeden dzień nauki, bo dni nasze nie różnią się od siebie, z wyjątkiem dni świątecznych.

Rano pobudka, ubieranie się i śniadanie. Następnie bierzemy ze sobą drugie śniadanie i jedziemy tramwajem do Wałbrzycha, gdzie od 6 do 14-ej odbywamy praktykę w kopalni. Po pracy myjemy się w łaźni kopalnianej i jedziemy do internatu na obiad. Od 16 do 20-ej mamy wolny czas.

Dzień nauki rozpoczyna się pobudką o godz. 6. Od 8 do 14 jesteśmy w szkole i dalej dzień upływa tak samo, jak poprzednio.

Jeśli chodzi o kopalnię, to praca pod ziemią wcale nie jest cięższa niż na powierzchni, a za to o wiele ciekawsza i daje dużo zadowolenia. Ja, na przykład, kładąc węgiel na taśmę, wyobrażam sobie, że kładę złoto, które żywi nasz cały przemysł.

Gdy jechaliśmy do Rusinowej nasi koledzy z województwa białostockiego wysłali razem z nami kolegę Mariana, żeby zobaczył, „w jakie ręce" nas oddaje. Kolega Marian przebywał u nas dłuższy czas i przekonał się, że jest nam w szkole naprawdę dobrze.

Piszę ten list w imieniu wszystkich kolegów z Państw. Szkoły Przysposobienia Przemysłu Węglowego nr 55 i chciałbym zachęcić jak najwięcej junaków, zwłaszcza tych z naszego (białostockiego) województwa, do zdobywania zawodu górnika. Na pewno nie będą tego żałować.

Może nie potrafiłem tak wszystkiego opisać, jakbym chciał, bo nie jestem pisarzem. Gdyby ktoś nie zrozumiał mego listu, to proszę mu dać mój adres, niech do mnie napisze, a wszystko mu wytłumaczę.

PIOTR SAK
PSPPW Nr 55 w Rusinowej

Człowiek pracuje lepiej, kiedy wie że jego pracę widzi się i ocenia

Nieraz czytam o tym jak idzie praca w Nowej Hucie, Warszawie, Katowicach czy innych większych lub mniejszych miastach. Nigdy nie znalazłem artykułu o Starosielcach (pow. białostocki). A przecież my też mamy pewne osiągnięcia, my też wykonujemy plan 6-letni. Choćby drobna wzmianka w gazecie zachęciłaby nas do jeszcze wydajniejszej pracy. Co prawda gazety docierają do nas niezbyt punktualnie — chociaż jesteśmy ośrodkiem robotniczym położonym zaledwie 6 kilometrów od Białegostoku — ale w końcu zawsze wszystko zdążymy przeczytać i wiemy, co się dzieje w kraju i na świecie.

Jestem sekretarzem organizacji partyjnej przy Warsztatach Drogowo - Mostowych I kl. w Starosielcach i chcę napisać o naszej pracy w warsztatach.

Plan pierwszego roku planu 6-letniego warsztaty nasze wykonały 4 listopada ub. r. w 101,98 proc., a do końca ub. r. w 121,8 proc. W ciągu roku 1950 wyróżniło się 22 racjonalizatorów spośród których tow. Chmara, Szut i Lenard otrzymali odznaki „Racjonalizatora Produkcji". Ogółem złożono 41 pomysłów racjonalizatorskich, z czego zrealizowano 24. Trzy projekty opatentowano, a ich twórcy otrzymali łącznie 5.850 złotych premii.

Ponadto wyróżniono 66 przodowników pracy, nagradzając ich premiami w wysokości około 4.030 zł łącznie. Dzięki pomysłom racjonalizatorskim i szeroko stosowanej oszczędności materiałów uzyskaliśmy w warsztatach ponad 45.000 zł oszczędności.

Od nowego roku przeszliśmy na nowe normy i w styczniu br. uzyskaliśmy średnią wydajność 118,09 proc.

Robota nasza polega na budowie mostów, na spawaniu szyn i układaniu nawierzchni itp. We wszystkich działach robotnicy wykonują przeciętnie od 118 do 124 proc. normy.

W roku bieżącym zorganizowaliśmy w warsztatach kurs szkolenia zawodowego, na który uczęszcza 43 robotników oraz szkołę zawodową liczącą 48 uczniów, będących pod całkowitym nadzorem warsztatów.

Nasza rada zakładowa — już po nowych wyborach — pracuje nieźle. Mamy jednak wiele trudności, których sami nie umiemy pokonać, a prawie nikt się nami nie interesuje, nikt nie analizuje naszej pracy i nie przychodzi nam z pomocą.

SERGIUSZ GERASIMIUK
Starosielce.

Zamiast narzekać i czekać bezczynnie na pomoc — sami wzięliśmy się do roboty

Mieszkańcy Nowego Miasta od dawna już narzekają na brak jakiejś sali widowiskowej, wskutek czego życie kulturalne — mówiąc szczerze — w ogóle na naszym terenie nie istnieje. Ale mieszkańcy Nowego Miasta i powiatu nie poprzestają na skargach i narzekaniach. Postanowiliśmy przystąpić własnymi siłami do budowy Domu Kultury i postanowienie to zaczynamy wprowadzać w czyn.

Ostatnio powstał w Nowym Mieście komitet budowy Domu Kultury, który z miejsca rozpoczął energiczną działalność. Jako pierwszy ofiarował swą pomoc komitetowi architekt powiatowy, który zobowiązał się bezinteresownie wykonać plany techniczne i kosztorys budowy.

W ślad za nim poszła młodzież Nowego Miasta. Koło ZMP przy tutejszej Spółdzielni Spożywców dobrowolnie [illegible] na rzecz budowy ze swych poborów.

Koszty budowy domu wyniosą około miliona zł. Konto w Narodowym Banku Polskim zostało już otwarte. Nie wątpimy więc, że każdy obywatel powiatu złoży swoją składkę na budowę Domu Kultury w Nowym Mieście.

U. MURAWSKA
Nowe Miasto

Międzynarodówka agentów imperializmu

Zofia Artymowska

Imperializm amerykański zaostrza wojenne przygotowania. A jednocześnie, w przyspieszonym tempie przeprowadza militaryzację moralną zachodnio-europejskich satelitów. W tym celu mobilizuje swych najwierniejszych agentów, najbardziej konsekwentnych wrogów swych narodów, wypróbowanych rozbijaczy ruchu robotniczego i wytrawnych agentów wywiadu: prawicowych socjal-demokratów.

Nowym krokiem na drodze tej aktywizacji był zakończony niedawno w Londynie zjazd COMISCO, na którym renegaci ruchu robotniczego postanowili utworzyć tzw. „międzynarodówkę socjalistyczną", aby w ramach amerykańskich planów agresji wzmóc walkę przeciw klasie robotniczej, walkę przeciw postępowi, przeciw socjalizmowi.

„Realne postępy"

Sam program konferencji COMISCO był niezwykle wymowny. Obejmował on bowiem sprawę *„rozszerzenia wpływów nowej „międzynarodówki" na Azję, sprawę stosunków z titowcami i stanowiska wobec bezpieczeństwa zbiorowego"*. Korespondent radia brytyjskiego donosił, że organ wykonawczy COMISCO poczynił w Londynie *„realne postępy" w sprawach dotyczących jedności europejskiej, oraz wspólnej obrony. Wszyscy członkowie zjazdu zgodzili się obecnie z potrzebą zorganizowania wspólnych „środków obronnych"*. O jaką „obronę" chodziło agentom imperializmu z COMISCO — wyjaśnił to referat laburzysty Healey, stwierdzając na podstawie przeprowadzonej ankiety, że wszystkie partie socjaldemokratyczne odnoszą się pozytywnie do Paktu Atlantyckiego i do udziału niemieckich kontyngentów w agresywnej „armii europejskiej". A więc — podpisują się oficjalnie pod planami agresji.

Czołówka amerykańskiej agresji

Zjazd londyński COMISCO był tylko dalszym krokiem na drodze, którą od dawna już kroczą prawicowi socjaliści.

Kiedy burżuazja zachodnio-europejska przeszła otwarcie do polityki zdrady narodowej, kończąc niezależność swych krajów i jawnie kolaborując z amerykańskim imperializmem, socjaldemokratyczni agenci burżuazji zrobili wszystko, żeby w zdradzie pójść jeszcze dalej, niż jawne partie burżuazyjne. W krajach zachodniej Europy to właśnie socjaldemokraci spełniali haniebną rolę czołówki agresji, prowokatorów przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

I nie przypadkiem to właśnie socjaldemokraci byli najgorliwszymi orędownikami planu Marshalla i Paktu Atlantyckiego, czy tzw. „unii zachodniej". I nie przypadkiem to właśnie laburzystowski rząd w Wielkiej Brytanii pchnął kraj na drogę szaleńczych zbrojeń, nie przypadkiem laburzystowski rząd Anglii pokazał się jako zaciekły wróg ruchu obrońców pokoju. Nie przypadkiem socjaldemokraci [illegible] krajów skandynawskich są jednymi z najgorliwszych entuzjastów amerykańskiej polityki agresji.

„Bezklasowy raj" amerykański

Jawną zdradę interesów klasowych i narodowych podbudowuje socjaldemokracja „ideologią", mającą uśpić czujność i rozbroić klasę robotniczą.

22 grudnia 1950 r. wytrawny socjaldemokratyczny sługus burżuazji — Andre Philip, pisał: *„Stany Zjednoczone są jeszcze krajem młodym, głęboko demokratycznym. Kapitalizm... nie miał tam nigdy charakteru burżuazyjnego. Jeszcze dziś nie istnieje w USA zróżnicowanie społeczne"*.

Trudno o bardziej cyniczne wyznanie wiary głoszących „święta zgodę" z kapitałem, apoteozujących amerykański imperializm zdrajców klasy robotniczej.

Socjaldemokrata niemiecki — Knothe nawołuje do *„zjednoczenia Europy" w duchu Stresemanna, Brianda i Churchilla"* w myśl teorii Andre Philipa, że *„nie ma już problemu o charakterze narodowym"*. Bezwstydnie mówiąc o „anachronizmie", jakim jest rzekomo niezależność narodowa, sługusi amerykańskiego imperializmu, za pomocą kosmopolitycznych zatrutych teorii chcą osłabić patriotyzm narodów. Chcą oddać swe kraje całkowicie pod kontrolę Stanów Zjednoczonych.

Od teorii „klasy uciskanej"

Socjaldemokraci zachodnio-europejscy otwarcie i cynicznie głoszą „teorie" pozwalające im stawać otwarcie po stronie burżuazji. W gruncie teoretyczny organ SFIO „La Revue Socialiste" pisał: *„proletariat nie jest największą ofiarą ustroju. Los... drobnomieszczaństwa i średniej burżuazji jest jeszcze cięższy niż los proletariatu"*.

W myśl tych teorii laburzyści prowadzą jawnie antyrobotniczą politykę, występując jako „uciskani" przez kapitalistów. W myśl tej teorii socjaliści norwescy uchwalają drakońskie, antyrobotnicze, antystrajkowe ustawy. W myśl tej teorii „socjalistyczny" „Populaire" rozdziera szaty nad represjami robotników w Saint-Nazaire wołając: *„policja nie interweniuje — pytamy dlaczego?"*

Blum był mistrzem w preparowaniu teorii, mających służyć wywołaniu chaosu i dezorientacji w umysłach mas socjaldemokratycznych. Jego uczniowie prześcignęli mistrza.

„Revue Socialiste" zamieściła niedawno artykuł, w którym autor stwierdzał: *„nie wiem czy kiedykolwiek istniało państwo socjalistyczne w czystym sensie... Jestem pewny, że nie istnieje [illegible]. Państwo jest niejako czymś [illegible]"*.

„Robotnicy, nie walczcie przeciw kapitalistom — bo oni dla was budują „socjalizm" — wołają socjalzdrajcy z SFIO.

Dywersja pod „socjalistyczną" firmą

W swej gorliwości na służbie imperialistycznych przygotowań do agresywnej wojny, socjaldemokraci posuwają się najdalej. [illegible] z reakcyjnymi, faszystowskimi elementami.

Francuski podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych „socjalista" — Eugene Thomas w liście do innego członka SFIO, Machut, który postanowił otwarcie przejść do stronnictwa faszysty de Gaulle'a pisał: *„wiesz, że jestem gotów zgodzić się z tobą w ocenie, że jedynym niebezpiecznym i śmiertelnym wrogiem w tej chwili jest partia komunistyczna. Ale powinieneś zrozumieć, że indywidualne wystąpienia nie mają żadnego znaczenia i że lepiej jest działać i pozostać w organizacji w obliczu przyszłych wydarzeń"*.

A więc Thomas i inni przywódcy SFIO przyznają, że w gruncie rzeczy są stronnikami gaullistowskiego faszyzmu. Uważają tylko, że na razie pożyteczniej jest uprawiać faszystowską politykę, zachowując szyld partii socjaldemokratycznej.

Z doświadczeń titofaszyzmu

Nic dziwnego, że w Londynie przedstawiciele partii socjaldemokratycznych szczególną uwagę poświęcili sprawie titowskiej Jugosławii.

Sam Tito, w wywiadzie udzielonym włoskiej agencji rządowej ANSA, wyraził chęć współpracy z takimi partiami jak Labour Party, SFIO, SPD, Partia Saragata i innymi filiami COMISCO. A brytyjski „socjalista" Philipps — jak donosi AFP — jest *„najbardziej gorliwym zwolennikiem nawiązania łączności, która pozwoli socjalistom zachodnim na dzielenie doświadczenia jugosłowiańskiego, a Tito umożliwi korzystanie z pomocy technicznej, której z całą sympatią udzielą mu socjaliści europejscy"*.

Philipps na zjeździe londyńskim w obszernym referacie sprawozdawczym ze swej podróży do Jugosławii nawoływał do ściślejszego zbliżenia z titofaszyzmem.

Zgodnie z tym socjalzdrajcy w końcowej uchwale pozostawili szeroką furtkę, którą w każdej chwili mogą wejść do ich międzynarodówki — ich pobratymcy faszystowscy z Belgradu.

Fakt tak gorącego zainteresowania titofaszyzmem nie jest przypadkowy. Imperialistyczni dysponenci uznali, że właściwe miejsce titowskich agentów imperializmu będzie w gronie międzynarodówki socjalzdrajców.

Przy wspólnym stole

Przy wspólnym stole w Londynie siedzieli socjaldemokraci tych krajów, które okupowane były przez hitleryzm, i socjaldemokraci niemieccy, którzy dziś w Trizonii najgorliwiej występują za utworzeniem nowego Wehrmachtu. Obok Ollenhauera, imperialistycznego szpiega z centrali wywiadu Ostbüro, zaciekłego szowinisty i wroga Polski — siedział emigracyjny agent rozlicznych wywiadów — Adam Ciołkosz i mówiąc cynicznie o „sprawie polskiej", zgadzał się z całego serca na *„konieczność włączenia Niemiec* (neohitlerowskiego Wehrmachtu) *do sił obronnych zachodniego świata"*.

Niewątpliwie te same cele łączyły w Londynie francuskich socjaldemokratów, którzy godząc się na nowy Wehrmacht — okazali gotowość nowej kapitulacji Paryża—z schumacherowcami, którzy chcieliby do Paryża wkroczyć.

Niewątpliwie te same cele łączyły „socjalistów" polskich w rodzaju Arciszewskiego, który publicznie oświadczył, że nie chce Wrocławia i Szczecina, i socjaldemokratów niemieckich, głoszących schumacherowskie hasło przeniesienia wojny na wschód od Wisły.

Waszyngton postanowił „zorganizować" wszystkich swoich agentów. Przy wspólnym stole, gdzie zasiedli przywódcy partii socjaldemokratycznych powstał projekt odtworzenia starej — „międzynarodówki socjalistycznej" — prawdziwej międzynarodówki szpiegów, zdrajców i dywersantów, zaprzedanych amerykańskiemu imperializmowi, których łączyły te same cele: nienawiść do postępu, nienawiść do ZSRR i krajów demokracji ludowej, zdrada interesów własnych narodów.

*

Amerykański boss związkowy Lens, analizując pozycje socjaldemokracji w krajach zachodnio-europejskich na kontynencie, stwierdził, że *„w sercu Europy została ona wyeliminowana jako siła"*. Partie socjaldemokratyczne, w miarę demaskowania się jako agentury amerykańskiego imperializmu, agentury podżegaczy wojennych — z każdym dniem tracą swe — coraz więcej — wpływy wśród robotników, opierając się głównie na zacofanych elementach drobnomieszczańskich. Świadczy o tym nikłość wpływów Saragata i Romity we Włoszech, SFIO we Francji. W walce z pokojem — z wpływami komunistycznych partii, w walce z ogromnym masowym ruchem pokoju — posługują się socjaldemokraci najbardziej brutalnymi metodami terroru policyjnego i faszystowskiej dywersji. A na kraje demokracji ludowej usiłują zarzucić sieć szpiegowsko-dywersyjnych agentur.

To jest dziś rola, jaką wyznaczył amerykański imperializm socjaldemokratycznej czołówce agresji. Haniebna rola lokai do najniższych, najbrudniejszych posług.

Odbudowa niemieckiej gospodarki pokojowej



W Niemieckiej Republice Demokratycznej trwają prace przy budowie wielu zakładów przemysłowych zniszczonych w czasie działań wojennych. Na zdjęciu: montowanie dostarczonej przez Związek Radziecki prasy hydraulicznej w warsztatach walcowniczych stalowni Groeditz. Foto Ilus

Filmowa premiera „Niemców" Kruczkowskiego w Berlinie

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU")

Berlin, 8 marca 1951 r.

Na szeroką skalę zakrojony Miesiąc Przyjaźni Niemiecko-Polskiej w NRD, zainaugurowany został uroczystą premierą „Halki" w Lipsku, oraz filmową prapremierą „Niemców" Kruczkowskiego (w wersji niemieckiej film nosi tytuł „Die Sonnenbrucks") w berlińskim kinie „Babylon". Premiera filmu (obecny był na niej zarówno Leon Kruczkowski jak i cały zespół aktorski i reżyserski „Sonnenbrucków"), spotkała się z uznaniem całej prasy demokratycznej, i z żywą reakcją niemieckiej publiczności. Po pierwszym tygodniu wyświetlania, film ten cieszy się na terenie całej NRD niezwykłą frekwencją i w kołach fachowców uznany został bezsprzecznie za najwybitniejszy film produkcji niemieckiej tego sezonu.

Nie tylko strona artystyczna, ale przede wszystkim polityczna wymowa sfilmowanych „Niemców", znalazły poklask i pochwałę postępowych warstw społeczeństwa niemieckiego. Współpraca niemiecko - polska w tym filmie — jak wiadomo rolę Francuzki Fanchette grała Aleksandra Śląska, znajdując pełne uznanie fachowej krytyki — uważana jest za dowód zacieśniającej się wymiany kulturalnej między obu krajami, wymiany, która w atmosferze pokoju i przyjaźni powinna przynieść wielki pożytek na polu zbliżenia się obu narodów.

„Premiera tego filmu — pisał w przededniu wystawienia „Niemców" minister oświaty NRD, Paul Wandel — jest czymś więcej niż wyświetleniem filmowej wersji dobrej sztuki. Jest ona ważnym aktem politycznym, dowodem wzrastającej przyjaźni między postępowymi Niemcami a nową Polską, przyjaźni, której przekonującymi wyrazicielami są niemieccy i polscy artyści". Moment ten poruszony przez ministra Wandla, podkreślony został również przez całą postępową prasę niemiecką, która na marginesie filmu Kruczkowskiego pisze, że „Niemcy" są wyrazem wspólnej walki obu narodów o nową kulturę, której charakterystyczną cechą jest walka o pokój.

Film „Niemcy" został pieczołowicie opracowany przez jeden z najlepszych zespołów wytwórni filmowej DEFA w Berlinie, przy współpracy Leona Kruczkowskiego. Scenariusz opracował sam Kruczkowski przy współudziale Kurta Maetziga, znanego współautora scenariusza i reżysera filmu „Rada Bogów". Reżyseria spoczywała w doświadczonych rękach Georga Klarena (twórcy filmu „Semmelweiss"). Rolę bohatera sztuki profesora Sonnenbrucka, grał jeden z najwybitniejszych aktorów sceny niemieckiej, laureat Nagrody Państwowej, Eduard von Winterstein. Jego kreacja należy do najwspanialszych ról filmowych niemieckiego ekranu. Również wszystkie pozostałe role zostały pieczołowicie opracowane, a zwłaszcza gra Urszuli Burg (jako Ruth Sonnenbruck) oraz Ireny Korb (jako Liesel Sonnenbruck), zostały bardzo dodatnio ocenione przez wszystkich krytyków niemieckich.

Film wypadł na ekranie mocniej i plastyczniej, aniżeli sztuka na scenie. W rozszerzonym scenariuszu filmowym można było daleko obszerniej uwzględnić owe momenty polityczne, na których opiera się kościec sztuki, aniżeli mogła to oddać najlepiej nawet technicznie wyposażona scena teatralna. Pokazano w filmie walkę uczestników ruchu oporu w Polsce, Norwegii i Francji w charakterystycznych scenach filmowych, można było rozszerzyć epilog sztuki do właściwych rozmiarów jasnego postawienia sprawy tak, jak ona dzisiaj przebiega po obu stronach Łaby. Sceny pożegnania prof. Sonnenbrucka ze studentami w Getyndze, przed jego ostatecznym wyjazdem do NRD, wypadły naturalnie i pełne były mocnej, aktualnej, politycznej wymowy.

Fakt, że właśnie Polak utrafił swoją sztuką w samo sedno niemieckiego zagadnienia, że syn narodu, który tyle wycierpiał od terroru i prześladowań hitlerowskiego okupanta, umiał bezstronnie choć niedwuznacznie rozróżnić istnienie dwojakich Niemiec, że właśnie polski pisarz nie wrzucił po prostu wszystkich owych „Niemców" do jednego kotła, a widział w nich zarówno rezultaty hitlerowskiego nacisku faszystowskiego, jak i nadzieję na przyszłość, ten fakt znajduje w prasie i w opinii niemieckiej powszechne uznanie.

Gdy Ruth Sonnenbruck wyrywa słuchawkę z ręki brata, oficera SS, który chce zaalarmować gestapo i aresztować ukrywającego się w domu jego ojca zbiega z obozu, komunistę Petersa, pada głośny policzek. To Ruth wymierzyła go Willemu. Dramatyczną tę scenę publiczność przyjęła niemilknącymi oklaskami. Podobnych manifestacji jest wiele. Widziałem kilka razy „Niemców" — i reakcja widzów była zawsze ta sama.

Ta sama scena była również oklaskiwana na wiejskiej premierze „Niemców" we wsi Horka (2.700 mieszkańców) tuż nad granicą polską. Była to pierwsza w historii premiera wiejska w Niemczech. Dotąd bowiem mieszkańcy zapadłych wsi znali filmy tylko z tytułów lub z gazet. W nowych Niemczech, na premierę „Niemców" do wsi Horka przybył cały zespół aktorski z Wintersteinem na czele. Wyświetlenie tego filmu, na który zjechali również okoliczni chłopi, przekształciło się po seansie w wielką manifestację przyjaźni niemiecko - polskiej nad granicą pokoju na Odrze. Kwiatami i wiwatami przyjęto tutaj delegatkę polską, Wiktorię Nowicką, która oświadczyła wśród powszechnego entuzjazmu: „My, Polacy stwierdzamy z radością, że na naszej granicy zachodniej stoi teraz nie wróg, ale przyjaciel i sprzymierzeniec".

Dziewczyna z FDJ, która wraz ze swoją rodziną została repatriowana zza Odry, wręczyła wzruszonej do łez Wiktorii Nowickiej na dowód przyjaźni honorową chustkę FDJ oraz model nowego traktoru, którym nowoosiedleni chłopi uprawiają ziemię otrzymaną z reformy rolnej. Do późnego wieczoru trwała zabawa we wsi Horka. Był to wielki dzień przyjaźni niemiecko - polskiej nad samą granicą, ów dzień 4 marca 1951 r., kiedy po raz pierwszy w małej wsi niemieckiej wyświetlono film pokoju i przyjaźni — „Niemców" Leona Kruczkowskiego.

MARIAN PODKOWIŃSKI

Teatr

Dyrektor Brzoza i plan 6-letni

Jaszcz

Wanda Żółkiewska: „Awans". Sztuka w 4-ch aktach. Inscenizacja Zbigniewa Sawana, scenografia Andrzeja Sadowskiego i Władysława Buśkiewicza. Premiera w Państwowym Teatrze Powszechnym w Warszawie.

Przez pięć lat biliśmy się w literaturze, także dramatycznej, przede wszystkim — o temat, o przezwyciężenie w polskim współczesnym pisarzu zamiłowań do tematyki mieszczańskiej, do przewagi tematyki inteligenckiej, do obracania się w kręgu konfliktów wczorajszych, które coraz bardziej stawały się konfliktami przedwczorajszymi.

Obecnie — jakaż zmiana! Coraz mniej pisarzy śniedzieje w problemach klasy schodzącej do grobu, coraz więcej wdziera się na teren uprzednio dziewiczy i karczuje go, zagospodarowuje się na nim nienajgorzej. Rośnie ilość dobrych utworów o tematyce walki o pokój i walki z imperializmem, a przede wszystkim utworów o fabule zaczerpniętej ze środowiska robotniczego, obrazującej kształtowanie się nowego oblicza Polski i pokazującej ludzi budownictwa socjalistycznego. Ostatnio i tematyka chłopska weszła zwycięsko na karty literatury, także na sceny teatrów (teatr, jak wiadomo, najdłużej był oporny zmianom), ukazując nową wieś, powstającą w ostrej walce klasowej z burżuazją chłopską.

Gdy więc w ostatnim okresie dokonał się w literaturze polskiej stanowczy zwrot, polegający na metaforycznym i dosłownym wymarszu wielu pisarzy w teren — teren Polski Ludowej — gdy temat pomału zaczął dopisywać — padło najsłuszniej kolejne hasło: walki o jakość. Tę walkę podjął Związek Literatów Polskich, pod sztandary tej walki zaciąga się krytyka.

I oto znów zjawisko charakterystyczne i krzepiące: wraz ze wzrostem ilościowym także jakość polepsza się i pomału zaczyna spełniać coraz większe wymagania, przeciętny poziom coraz lepiej wyrównuje doły i zapadliny. Dowodem choćby wysunięte do grania sztuki w Festiwalu polskich sztuk współczesnych. „Zwycięstwo", to już utwór celniejszy, niż pierwotna „Zapora". „Awans", to już coś więcej, niż pionierski „Inżynier Saba".

„Awans" jest debiutem teatralnym. Jest — jak na debiut — sztuką wcale dojrzałą, przede wszystkim w ograniczeniu się do jednego, choć słusznie szeroko rozbudowanego wątku. „Awans", to sztuka o robotniku, wysuniętym przez partię na dyrektora fabryki, którą jako robotnik poznał on do sedna. To zarazem sztuka o kolektywie fabrycznym. To wreszcie sztuka o fabule naprawdę i w pełni współczesnej, związanej bezpośrednio z planem 6-letnim i budową Polski socjalistycznej.

Konflikt socjalistyczny! Oto co jest najbardziej charakterystyczną cechą sztuki Żółkiewskiej i co zarazem przesuwa „Awans", jeśli chodzi o temat, do czołówki naszej współczesnej literatury dramatycznej. Jesteśmy tu już nieskończenie daleko od świata Dulskich, od całego odrażającego kłębowiska wielokątów erotycznych i szachrajstw burżuazyjnych. Czy również od konfliktów psychologicznych? Oczywiście nie. Żółkiewska stara się pokazać robotników zróżnicowanych — przykładem takich postaci może być w „Awansie" Wanda Kolasowa, bojowa komunistka, a także Wojciech Matusiak, stary kapepowiec, główna postać „Awansu". Atmosfera „gospodarnego domu" zacieśnia horyzonty Matusiaka i osłabia jego czujność klasową. Ale w chwili próby odzyskuje Matusiak w pełni swoją partyjną postawę.

Rzecz w tym, że ludzie „Awansu" są ludźmi epoki budowania podstaw socjalizmu, ich radości i smutki, ich wielkie i małe sprawy rozgrywają się zatem w ramach nowego układu sił i stosunków społecznych i związanej z tym nowej problematyki. Wystarczy przytoczyć, że oś konfliktu „Awansu", to zagadnienie przebudowy fabryki metalurgicznej w montażownię kombinatu przemysłu metalowego i związana z tym sprawa ludzi, sprawa załogi robotniczej, która musi być zmieniona, z której do innych fabryk odejdzie wielu zasiedziałych specjalistów, a do której przybędzie bardzo wielu nowych pracowników z okolicznego terenu wiejskiego.

Temat to mało charakterystyczny dla rozbudowy naszego przemysłu w ramach planu 6-letniego, ale niewątpliwie nadający się do opracowania, a pozwalający autorce pokazać na scenie zagadnienie niezmiernie ważne, węzłowe zagadnienie troski o człowieka i powiązania spraw fabryki z problematyką ogólnonarodową. Jako dalszą zaletę „Awansu" podkreślmy dobrą robotę sceniczno-warsztatową. W ujęciu sytuacji zbiorowych (posiedzenie egzekutywy, wiec robotniczy) dzierży bodaj Żółkiewska prym pośród naszych współczesnych scenopisarzy.

Natomiast rola partii w fabryce, jakkolwiek szeroko uwzględniona, przedstawiona jest schematycznie i w wielu momentach nie ukazana w sposób właściwy. Postacie sekretarza podstawowej organizacji partyjnej i sekretarza komitetu powiatowego narysowane są szablonowo, piórem o wiele mniej dramatycznym, aniżeli na przykład Matusiak. O wiele lepiej wypadła rola ZMP.

Jeśli zaś chodzi o rolę przedstawicieli Centralnego Zarządu, stanowiącą po części motor akcji, zaznaczona jest ona wyraziście, ale znowu w sposób prowokujący dyskusję z autorką. Trzeba jednak przyznać, że wymogi skrótu scenicznego przemawiają w obronie skrótów sytuacyjnych „Awansu".

Umiała też Żółkiewska uniknąć „specożerstwa" czy lewackiego „inteligentożerstwa". Większość inżynierów i personelu urzędniczego w fabryce pracuje z oddaniem i ofiarnością, a występujący w sztuce kierownik techniczny, inż. Bieluń — jedna z najlepszych narysowanych postaci w sztuce — to człowiek coraz bardziej oddany Polsce Ludowej i klasie robotniczej. Szkoda tylko, że żaden z inżynierów czy pracowników umysłowych fabryki z „Awansu" nie jest, wbrew rzeczywistości Polski Ludowej, członkiem partii.

Ukazując wroga klasowego, umiała Żółkiewska ominąć rafy szablonu życiorysu tego wroga, nie zdołała jednak ominąć pewnych mielizn i uproszczeń psychologicznych. Kierownik biura Kazimierz Wiśniewski (ów wróg) za łatwo daje się zdemaskować, zbyt grubymi nićmi szyta jest jego intryga. Przez tę naiwność działanie mobilizujące sztuki słabnie właśnie w najlepszym scenicznie akcie ostatnim.

Nie tylko ów Wiśniewski, intrygant i szkodnik, bruździ w fabryce: złą robotę wykonuje też Śliwa, jeden z majstrów, dający chętny posłuch reakcyjnym plotkom i bzdurom; autorka trafnie jednak uwydatniła różnicę klasową pomiędzy obu chwilowymi kompanami. Wiśniewski jest zdeterminowanym klasowo wrogiem; Śliwę da się jeszcze uratować.

Oto parę innych jeszcze wad „Awansu": przydługa ekspozycja; przesadny kult technicyzmu, wyrażający się nadmiarem padających ze sceny określeń i omówień, których niefachowiec nie rozumie; pewne naiwności kompozycyjne nawet w ostatnim akcie (kompromitujące papiery w kieszeni Wiśniewskiego); postać urzędniczki Sosnowskiej; wreszcie natrętna monotonia kompozycji (co akt to zebranie: dwie narady u dyrektora, posiedzenie egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej, wiec załogi fabrycznej).

Równocześnie trzeba jednak stwierdzić, że śmiałość, z jaką autorka stawia pewne ważne zagadnienia, związane z Planem 6-letnim — zasługuje na pełne uznanie. Umiała też Żółkiewska prawidłowo rozwiązać polityczną treść sztuki; nawet niebezpieczne zakręty dyskusji na egzekutywie — tak jak się ona toczy w „Awansie" — brała Żółkiewska przeważnie w dobrej formie. Tu zresztą tkwi najbardziej wątpliwe i sporne miejsce sztuki: przeciw niektórym robotnikom wysunięty zostaje przez jednego z członków egzekutywy, zarzut zbytniego jak gdyby „porastania w pierze" (polegającego na prowadzeniu gospodarstwa wiejskiego) i tracenia przez to właściwej partyjnej postawy.

W stosunku do Matusiaka jest to prawda. Opłotki gospodarstwa przesłaniają mu szersze horyzonty: spoza fabryki, w którą wrósł, przestaje dostrzegać problematykę całości. W gruncie rzeczy stanął w miejscu i stąd jego zatarg z córką, przodownicą pracy. Ale sformułowane przez Żółkiewską uogólniające zarzuty brzmią ze sceny nieprzekonywająco i nie byłyby słuszne nawet, gdyby im autorka przyznała sto procent racji. A na ich podłożu wyrastają niepokojące perypetie aktu ostatniego.

Robotnicy pokazani są prymitywnie, a powody, dla których zbiegają się na nagły wiec, przedstawione są naiwnie i anachronicznie. Wbrew najlepszym intencjom autorki widać tu jej niedostateczną znajomość środowiska robotniczego i nader uproszczone wyobrażenia na temat stopnia świadomości socjalistycznej ogółu robotników w Polsce z 1950 r. Autorka w tym ostatnim akcie swej sztuki mocno się chwieje na wąskiej kładce nad głębokim parowem. Ostatecznie, zdołała utrzymać równowagę i dotrzeć cało do celu. Ale znowu ułatwi sobie finał akcentem o zbyt wielkim ciężarze gatunkowym, jak na teatralne widowisko — odśpiewaniem Międzynarodówki.

Przedstawienie „Awansu" w Teatrze Powszechnym jest nierówne i to mimo starannej, pełnej temperamentu reżyserii Zbigniewa Sawana. Tadeusz Bartosik ani w wyglądzie zewnętrznym, ani w sposobie mówienia nie był prawdziwym robotnikiem, choć miał dobre momenty np. w zakończeniu drugiego aktu. Słabo obsadzone były role sekretarza partyjnej organizacji Sędzika i sekretarza KP Kotarby, oraz role młodzieżowe. Co dziwniejsze, źle wypadły również role większości inteligentów, zwłaszcza Wiśniewskiego i Sosnowskiej (grali Wojdan i Pollakówna).

Wielką natomiast zaletą przedstawienia w Teatrze Powszechnym jest to, iż główny właściwie bohater „Awansu", Matusiak, znalazł bardzo dobrego interpretatora scenicznego w osobie Mieczysława Serwińskiego. Trafną sylwetkę narysowała również Elżbieta Wieczorkowska, grająca Wandę Kolasową. Sukces artystyczny mają do zanotowania Jan Kochanowicz w roli inż. Bielunia i Tadeusz Kubalski, jako Cieloch, dyrektor naczelny Centralnego Zarządu. M. Orsza miał dobry epizod w roli Śliwy, a J. Bukowski jako kasjer Rymkiewicz.

Dekoracje Sadowskiego i Buśkiewicza, przeciętne, a nawet nie pozbawione błędów w pierwszym akcie, słusznie zostały nagrodzone oklaskami za dobry realizm i artystyczną wymowę w akcie ostatnim.

Kronika kulturalna Chińskiej Republiki Ludowej

DZIENNIK W JĘZYKU TYBETAŃSKIM

W wyzwolonej przez chińskie wojska ludowe prowincji Czching-chai podjęte zostało wydawnictwo pierwszego dziennika w języku tybetańskim, przeznaczone dla 400 tysięcy Tybetańczyków i Mongołów, zamieszkujących ten kraj.

95 MILIONÓW EGZEMPLARZY KSIĄŻEK

W Ludowych Chinach wydano w drugim półroczu ub. roku łącznie 7 tysięcy tytułów nowych książek w ogólnej ilości 95 milionów egzemplarzy. W tym samym czasie wydano 247 periodyków w 14 milionach egzemplarzy.

KONFERENCJA LITERACKA W PEKINIE

W Pekinie zakończyła obrady robocza konferencja literatów i pracowników kultury i sztuki, dotycząca rozwoju dramatu narodowego i poezji. Konferencja zwołana była z inicjatywy ministerstwa kultury i trwała dwa tygodnie. Rozważała szereg problemów dotyczących reformy starego narodowego dramatu i ballady. Te formy literackie są wśród ludności Chin bardzo popularne. Lecz zarówno dramat jak i ballada starochińska są typowym obrazem feudalnych stosunków. Muszą więc być zreformowane, aby mogły służyć ideom i potrzebom nowego demokratycznego społeczeństwa.

WYBÓR UTWORÓW POETÓW CHIŃSKICH

W Pekinie wydano ostatnio obszerny wybór wierszy poetów chińskich, o walce narodu koreańskiego i chińskiego z amerykańskimi agresorami. Wybrane utwory wyrażają gniew i nienawiść ludów Azji do amerykańskich imperialistów.

107 FILMÓW

Trzy państwowe wytwórnie filmowe: północno wschodnia, pekińska i szanghajska przekroczyły w ub. roku swój plan produkcyjny i zrealizowały łącznie 107 filmów. Przeprowadzono nadto dubbing 85 radzieckich filmów.

Ł. R.